



ROK XX 22.01.2010 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

Czytelnia  
dla dorosłych**PANELE PODŁOGOWE****DAB Północny**

AC 3 gr. 7mm

**19<sup>99</sup>** zł/m<sup>2</sup>**DAB Darfur**

AC 4 gr. 8mm

**26<sup>95</sup>** zł/m<sup>2</sup>Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31,  
tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

**KOLEJ KULEJE**

Fot. M. Szewczyk

Od 1 stycznia 2010 r. zawieszono kursowanie pociągów osobowych na liniach kolejowych Jasło-Zagórz i Zagórz-Lupków. Ich zawieszenie wiąże się z wysokimi kosztami eksploatacji na tych trasach i zbyt małą ilością pieniędzy, jakie na dotowanie przewozów regionalnych może przeznaczyć samorząd województwa podkarpackiego. Pociąg międzynarodowy Zagórz-Krośnice-Chyrow na razie się ostał.

- W strategiach rozwoju Podkarpacia, a także naszych gmin i powiatów linie i węzły kolejowe zajmują ważne miejsce. To normalne, że jeżeli są zagrożone, to się niepokoi. Wg czarnego scenariusza za parę lat mogą zniknąć linie kolejowe z Zagórza do Krościenka

i Lupkowa, a także od Jasła do Zagórza - mówił wiceburmistrz Zagórza Andrzej Czapar.

Słowa te padły pół roku temu podczas spotkania samorządowców z kolejarzami. Nikt wówczas się nie spodziewał, że czarny scenariusz spełni się nie za parę lat, lecz miesięcy.

Kłapa przetargu i negocjacji  
W październiku ub. r. samorząd podkarpacki ogłosił przetarg na przewóz pasażerów kolejną na terenie województwa w l. 2010-2012. W budżecie przewidziano na ten cel 105 mln zł. Jedyna oferta wpłynęła od Przewozów Regionalnych sp. z o.o. w Warszawie. Podejmowała się przewozów, ale za ponad 135 mln zł. Przetarg trzeba było unieważnić.

Zarząd Województwa 8 grudnia 2009 r. zgodził się na negocja-

cje warunków kolejowych przewozów osób na terenie województwa podkarpackiego w I kwartale 2010 r. Negocjacje rozpoczęto 18 grudnia 2009 r. Odbyło się kilka spotkań. Ostatnie 28 grudnia. Właśnie wtedy Przewozy Regionalne sp. z o.o. przedłożyły ofertę przewozów osób na liniach Tarnów-Przemysł, Przeworsk-Stalowa Wola-Rozwadów, Rzeszów-Stalowa Wola-Rozwadów, Jarosław-Horyniec Zdrój, Rzeszów-Jasło, Jasło-Zagórz i Zagórz-Lupków (sezonowo) pod warunkiem 10 mln 247 tys. zł rekompensaty od samorządu województwa. Samorząd na to dofinansowanie przeznaczył 8 mln 750 tys. zł. Zabrakło prawie 1,5 mln zł. Przewozy Regionalne oświadczyły, iż nie ma możliwości obniżenia kosztów, by zmieścić się w kwocie, jaką prze-

widziano w budżecie województwa.

- Przedstawiciele samorządu województwa zwrócili się do przewoźnika o przedłożenie pełnego wykazu kosztów związanych z realizacją połączeń na tych trasach i podanie sposobu wyliczenia tych kosztów - informuje rzeczniczka Zarządu Województwa Podkarpackiego Aleksandra Gorzelak-Nieduży. - Spółka Przewozy Regionalne nie przedstawiła tych dokumentów, choć obowiązuje ją do tego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Europy.

**Bezterminowe zawieszenie**  
W tej sytuacji samorząd województwa podjął decyzję o zawieszeniu od Nowego Roku przewozów „na najbardziej deficytowych trasach regionalnych”. Jej ofiarą padły linie Jasło-Zagórz i Zagórz-Lupków.

c.d. na s. 2

**PODKARPACIE****Dyskryminacja Podkarpacia**

„Od kilku lat nakładny na ochronę zdrowia dla województwa podkarpackiego są najniższe w kraju w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Proponowane jednostkom ochrony zdrowia kontrakty nie zabezpieczają potrzeb pacjentów naszego województwa i powodują systematyczną degradację infrastruktury” - napisał w liście otwartym do Premiera i Prezydenta RP samorządowcy i dyrektorzy szpitali z Podkarpacia.

str. 2.

**BIESZCZADY****Tej dziury nie da się załatać**

Wg wyliczeń bieszczadzkich górców pieniędzy wystarczy im na działalność do końca sierpnia. Co będzie później? Tego nie wie nikt. I na razie nikt z decydentów się tym za bardzo nie przejmie. - Od 3 lat pieniądze przekazywane na GOPR przez MSWiA są o roku obcinane średnio o 10% - stwierdza naczelnik Grupy Bieszczadzkiej GOPR Grzegorz Chudzik.

str. 3.

**LESKO****Nie do wszystkich dotarło**

Podczas XVIII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Lesku doszło do celowego uszkodzenia puszek kwaterskiej i zabrania z niej części pieniędzy. Winowajcą jest 13-letni wolontariusz, który kwestował w Lesku.

str. 5.

**BALIGRÓD****Z wyrokiem śmierci**

Wszystkim Polakom organizującym nowe życie nacjonalisci ukraińscy przypieczętowali śmierć. Ginią cywile i żołnierze. Łuny pożarów i strzały nie dają spokoju. Okna budynku szkolnego są stale potłuczone od kul. Strach przed kolejnymi napadami wypędza mieszkańców Baligrodu, „w świat”. Większość wyjeżdża do Nysy, gdzie z pomocą przychodzi im Stanisław Śmietana, przed 1939 r. wieloletni wójt Baligrodu.

str. 10.

**PODŁOGA 2x2x12mm 3x3x12mm SZALÓWKA**

ZAKŁAD W KROŚCIENKU  
tel. 013 461 24 24

DANKROS

SWIEREK SYBERYJSKI  
SOSNA KARELSKA

WŁAŚCIWE  
NOWE PROFILE  
ZAWIĘTRZAKI

**„PROFIL”**

Sanok ul. Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA**

**BRAMY**

**BALUSTRADY**

Producent  
siatki ogrodzeniowej

**NIERUCHOMOŚCI** NK

**KWAŚNIAK.net**

ZAPRASZAMY

Lesko, ul. Śliżyńskiego 1 (koło parku), 0 501 393 733

Rzeszów, 3-Maja 14, Grunwaldzka 42, tel. 017 8538008, 0500040223

CERTYFIKOWANI DORADCY RYNKU NIERUCHOMOŚCI  
SWIADECTWA ENERGETYCZNE  
WYCENA, KREDYTY

Podkarpacki Bank Nieruchomości

KOMPUTEROWE BADANIE SAMOCHODÓW I ELEKTROMECHANIKA  
Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki D. (8 km w kierunku Ustrzyki G.)  
0 508 153 375 0 508 153 376



## Dyskryminacja Podkarpacia

„Od kilku lat nakłady na ochronę zdrowia dla województwa podkarpackiego są najniższe w kraju w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Proponowane jednostkom ochrony zdrowia kontrakty nie zabezpieczają potrzeb pacjentów naszego województwa i powodują systematyczną degradację infrastruktury” – napisali w liście otwartym do Premiera i Prezydenta RP samorządowcy i dyrektorzy szpitali z Podkarpacia.



Przed siedzibą NFZ w Rzeszowie protestowali przedstawiciele placówek zdrowia z całego Podkarpacia. Fot. ze zb. przyr.

List powstał 14 stycznia po pikiecie pod Oddziałem Podkarpackim NFZ w Rzeszowie i po Konwencji Powiatów Województwa Podkarpackiego. Na konwencji wyłoniono komitet, który ma kierować dalszymi krokami w sprawie kontraktów z NFZ na 2010 r. Jego pierwszą decyzją było podtrzymanie stanowiska dyrektorów szpitali: niekontraktowanie świadczeń na 2010 r. na warunkach przedstawionych przez NFZ.

Miesiąc wcześniej - 14 grudnia 2009 r. - Konwent Powiatów WP wyraził stanowczy sprzeciw wobec propozycji obniżenia finansowania lecznictwa szpitalnego w 2010 r. w stosunku do 2009 r. „W opracowanym wówczas stanowisku stwierdzono, że „przez dotychczas obowiązujące zasady podziału środków NFZ zakłady opieki zdrowotnej województwa wschodniej Polski otrzymywały środki znacznie niższe niż pozostałe świadczeniodawcy oraz nie otrzymywały zapłaty za tzw. nadwykonania kontraktów m.in. w l. 2008-2009. W konsekwencji doprowadziło to do znacznego

wzrostu ich zadłużenia i niejednokrotnie utraty płynności finansowej”. Samorządowcy domagali się „zmiany absurdalnych propozycji zmniejszenia finansowania świadczeń lecznictwa szpitalnego w 2010 r.” Tego wezwania nikt nie usłuchał... - Tuż przed Bożym Narodzeniem - 23 grudnia - przyszedł aneks, obniżający kontrakt naszego SP ZOZ na 2010 r. w porównaniu z 2009 r. o 1 mln 290 tys. zł – mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - Inne szpitale w województwie potraktowano podobnie.

Po Bożym Narodzeniu - 28 grudnia - w Rzeszowie zebrał się dyrektorzy szpitali z całego województwa. Jednogłośnie uchwalili, że przekazanych przez NFZ aneksów żaden nie podpisze, bo „przedstawione propozycje kontraktów uniemożliwiają utrzymanie ciągłości sprawowania opieki medycznej nad pacjentami, a tym samym zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców”. Stanowisko poparł Konwent Powiatów WP, który odbył się tego samego dnia w Rzeszowie.

Również tego samego dnia do placówek ochrony zdrowia na Podkarpaciu przyszedł od NFZ faksy z nowymi aneksami. Nadal proponowano zawieranie na 2010 r. kontraktów niższych od tych z 2009 r., choć tym razem skala obniżek była mniejsza. - W przypadku naszego szpitala w Nowym aneksie zaproponowano o 670 tys. zł mniej niż mieliśmy w 2009 r. - informuje dyrektor ustrzyckiego SP ZOZ Marceli Kuca.

Również i tym razem dyrektorzy szpitali i samorządowcy postanowili, że aneksów nie podpiszą. W Urzędzie Marszałkowskim 4 stycznia zorganizowano konferencję z udziałem parlamentarzystów z Podkarpacia, wojewody i marszałka podkarpackiego, starostów, dyrektorów szpitali, związków zawodowych. Niestety, mimo zaproszeń nie było nikogo z Ministerstwa Zdrowia i NFZ z Warszawy.

Nie przyszedł Mahomet do góry, więc góra poszła do Mahometa. Przedstawiciele samorządowców i dyrektorów szpitali przeprowadzili 7 stycznia w Ministerstwie Zdrowia w Warszawie rozmowy z przedstawicielami resortu z wiceprezidentem Jakubem Szulcem na czele. Minister obiecał, że do 11 stycznia ustosunkuje się do zgłoszonych postulatów.

Na kolejnym spotkaniu szefów szpitali i samorządowców - 12 grudnia - podtrzymaliśmy stanowisko o niepodpisywaniu przesyłanych przez NFZ aneksów. Jednocześnie zawnioskowano do NFZ o „podpisanie aneksów na lecznictwo szpitalne i psychiatryczne na 6 miesięcy w wysokości 105% i na pozostałą działalność na poziomie 100% kontraktów ubiegłorocznych”.

W dwa dni później pod siedzibą rzeszowskiego NFZ odbyła się pikietą z udziałem samorządowców, dyrektorów szpitali, związków i pracowników ochrony zdrowia.

Wiadomo, że sytuacja ochrony zdrowia w całym kraju nie jest najlepsza. Jednak najtrudniejsze warunki NFZ dyktuje placówkom ochrony zdrowia na Podkarpaciu. Tutaj nakłady na ochronę zdrowia na 1 mieszkańca są od lat najniższe w kraju. „Czym zasłużyliśmy sobie na taką dyskryminację?” – pytają Premiera i Prezydenta RP autorzy listu z 14 stycznia. „Żądamy jedynie zachowania konstytucyjnej zasady równego traktowania obywateli” – dodają w jego zakończeniu.

T. Szewczyk

## KOLEJ KULEJE

c.d. ze s. 1

Na trasie Jasło-Zagórz koszt przejechania przez pociąg 1 km wynosił 20,75 zł, przychód 3,10 zł, a dopłata z budżetu województwa do 1 km to 17,65 zł. Na linii Zagórz-Lupków 1 km przejechany przez pociąg kosztował 31,99 zł, przychód 1,86 zł, a dopłata z budżetu województwa to 30,13 zł do 1 km pokonanego przez pociąg. Z tego powodu od 1 stycznia 2010 r. pociągi pasażerskie między Jasłem a Zagorzem przestały jeździć.

- Można próbować zrozumieć argumenty, którymi uzasadnia tę decyzję samorząd województwa, ale nie da się zrozumieć sposobu jej wprowadzenia – mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - Zrobiono to z zaskoczenia, bez wcześniejszego powiadomienia o niej zainteresowanych samorządów powiatów i gmin, a nawet bez poinformowania pasażerów.

### Naciski gmin i powiatów

- Dojeżdżałem do szkoły z Zagórz do Sanoka koleją. Wtedy czasami trzeba było mocno się zastanowić, do którego pociągu wsiąść, tyle ich stało na peronach – wspominał starosta sanocki Waclaw Krawczyk. - Teraz na torach bez przeszkód trawa urośnie.

Starostowie powiatów oraz burmistrzowie i wójtowie gmin, które leżą przy zawieszonych liniach, spotkali się 4 stycznia w Sanoku.

- Napisałem pismo do Marszałka Województwa Podkarpackiego, w którym domagam się przywrócenia ruchu pasażerskiego na tej trasie – informuje K. Gąsior. - Obawiamy się zmniejszenia liczby miejsc pracy, degradacji naszego regionu i utrudnienia dojazdu w Bieszczady. Przypomnieliśmy też, że konieczna jest pilna rewitalizacja tej linii.

Podczas sanockiego spotkania utworzona została przez samorządowców nieformalna grupa robocza, której celem jest działanie na rzecz jak najszybszego przywrócenia przewozów pasażerskich na zawieszonych liniach.

### Szana na kompromis

W 3 dni później w Rzeszowie doszło do rozmów władz samorządu wojewódzkiego i przedstawicieli Przewozów Regionalnych. Uczestniczyli w nich marszałek województwa Zygmunt Cholewiński i prezes spółki Przewozy Regionalne Tomasz Moraczewski, a także wicemarszałek Bogdan Rzońca i Jerzy Churawski - dyrektor Podkarpackiego Oddziału Spółki Przewozy Regionalne. Jednym z głównych problemów poruszanych na tym szczycie samorządowo-kolejarskim była przyszłość przewozów ludzi na linii Zagórz-Jasło.

- Zarząd Spółki Przewozy Regionalne zobowiązał się do przedstawienia samorządowi województwa pełnej struktury kosztów, jakie Oddział Podkarpacki PR ponosi na połączenia regionalne. Z kolei Zarząd Województwa zapewnił, iż po przeanalizowaniu tych dokumentów rozważy możliwość przywrócenia zawieszonych połączeń – informuje A. Gorzelak-Nieduży.

Wicemarszałek B. Rzońca przypomniał, że Zarząd Województwa przyznaje się do zakupu autobusów szynowych. Przewidywane zostanie na ten cel w Regionalnym Planie Operacyjnym Województwa Podkarpackiego 2007-2013 ok. 80 mln zł.

Wprowadzenie szynobusów wyraźnie obniżyłoby koszty osobowych przewozów kolejowych na liniach regionalnych. Wg informacji kolejarzy roczny koszt kursowania na trasie Jasło-Zagórz jednego składu tradycyjnego to 810 tys. zł. Natomiast kursowanie autobusu szynowego jest przeszło dwa razy tańsze - 396 tys. zł.

### Międzynarodowy nadal jeździ

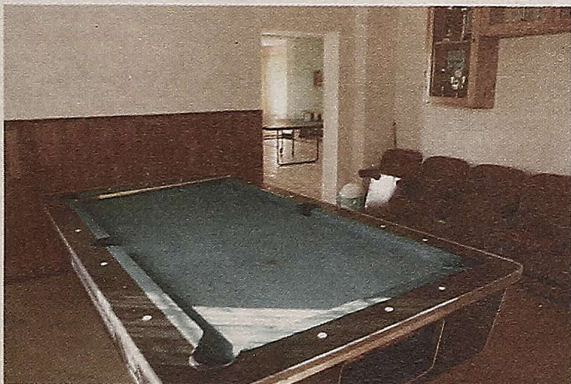
Uchroniło się przed zawieszeniem kursowania pociągów Zagórz-Chyrow. Wynika to głównie z faktu, że jest to pociąg międzynarodowy. Jego funkcjonowanie nie jest dotowane z budżetu województwa, lecz przez Ministerstwo Infrastruktury.

- W tej chwili nie ma jakiegokolwiek zagrożenia dla linii Zagórz-Chyrow – potwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. - Tak można wnioskować z rozmów, jakie przeprowadziłem 7 stycznia w Rzeszowie z dyr. Przewozów Regionalnych Jerzym Churawskim i jego zastępcą Tomaszem Wawrzkiwiczem. W Krośnie jest międzynarodowe kolejowe przejście graniczne, dlatego zawieszenie kursów na tej trasie nie jest rzeczą prostą i nie można tego zrobić z dnia na dzień. Wymagaloby to wcześniejszych uzgodnień pomiędzy Polską i Ukrainą.

T. Szewczyk

## W Olszanicach już przećwiczyli

Wszystkie sekcje w gminie Olszanica zgłosiły zadania do sfinansowania z Funduszu Sołeckiego. Pomimo iż Fundusz Sołecki formalnie debiutuje w całym kraju w tym roku, w olszaniczkiej gminie nie stanowi nowinki.



Mieszkańcy Wańkowej zdecydowali o przeznaczeniu pieniędzy na świetlicę wiejską. Fot. T. Szewczyk

- Tak naprawdę to już od 2 lat go stosujemy. Mieszkańcy najlepiej wiedzą, na co są im potrzebne pieniądze

w sołectwach – stwierdza olszaniczki wicewójt Robert Petka. - Wyprzedziliśmy w tym względzie ustawodawcę

i wiemy, że jest to rozwiązanie, które się sprawdzi. Mamy to już przećwiczone.

Do podziału w całej gminie było blisko 135 tys. zł. Najwięcej pieniędzy mieszkańcy zdecydowali się przeznaczyć na świetlice wiejskie i drogi.

Sołectwo Olszanica ponad połowę - 13 tys. zł - swojego funduszu spożytkuje na modernizację oświetlenia ulicznego. Prawie cała pozostała kwota pójdzie na wyposażenie świetlicy wiejskiej. Mieszkańcy Rudenki przeznaczyli całą swoją pulę - prawie 14 tys. zł - na remont świetlicy wiejskiej. Podobnie postąpili mieszkańcy Wojtkowej, którzy mieli do dyspozycji ponad 15 tys. zł. Sołectwo Orecz wykorzystają przypadające mu pieniądze - prawie 15 tys. zł - na dofinansowanie budowy drogi do świetlicy wiejskiej i utwardzenie placu rekreacyjnego przy tej świetlicy.

Paszowanie postanowili wykorzystać swoją część funduszu (ponad 12 tys. zł) na remont drogi dojazdowej do pól. Zbliżoną decyzję podjęli mieszkańcy Zwierzynia, przeznaczając ponad 11 tys. zł na dofinansowanie budowy odcinka drogi wiejskiej. Sołectwo Stefkowa swoją pulę - ponad 20 tys. zł - wyłoży na budowę chodnika przy drodze krajowej w tej miejscowości. Mieszkańcy Uherzec Mineralnych chcą za pieniądze z funduszu sołeckiego pobudować wiatę estradową, która „sprawi, że organizowane imprezy będą się odbywać w odpowiednich warunkach”.

h. t.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Stowarzyszenie Polskich Mediów do restauracji „Szenkier” w Warszawie na Noworoczne Spotkanie Mediów;

- Wydawnictwo „Bosz” do Leska na oficjalne otwarcie firmowej drukarni cyfrowej „Bosz”;

- Grupa Bieszczadzka Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Urząd Miejski w Ustrzykach D., Starostwo Bieszczadzkie i Ustrzycki Dom Kultury do Ustrzyckiego Domu Kultury na VI Przegląd Filmów Górskich;

- Sztab WOŚP przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Zagórz na Zagórz na XVIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy;

- Bazar Sztuki z Sanoka do Chmielna na warsztaty śpiewu i wspólne kołędowanie „Kołądy u Prezesa”;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do „Małej galerii” BDK na wernisaż wystawy fotograficznej Marka Stalmachowskiego „Przemysł i okolice 2009”;

- Oberża „Zakapior” w Polańczyku wraz z leskim sztabem WOŚP do Polańczyka na XVIII finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy „Zakapiorzy i przyjaciele - dzieciom”;

- gospodarze schroniska PTTK na Hali Krupowej na Jedenasty Zimak z noclegiem w namiotach pod Okraglicą;

- studenci Zakładu Edukacji Artystycznej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku do Galerii De na „Koncert noworoczny”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

### Barbarze Tomków

wyrazi głębokość współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają pracownicy oraz uczniowie Szkoły Podstawowej w Hoszowie



# Tej dziury już się nie da załatać

Wg wyliczeń bieszczadzkich goprowców pieniędzy wystarczy im na działalność do końca sierpnia. Co będzie później? Tego nie wie nikt. I na razie nikt z decydentów się tym za bardzo nie przejmują.



Fot. T. Szewczyk

- Od 3 lat pieniądze przekazywane na GOPR przez MSWiA są co roku obcinane średnio o 10% - stwierdza naczelnik Grupy Bieszczadzkiej GOPR Grzegorz Chudzik. - Do tej pory nie miało to bezpośredniego przełożenia na jakość naszej służby. Aby się zmieścić w budżecie, rezygnowaliśmy z inwestycji, remontów, szukaliśmy sponsorów. Obcięcie w tym roku pieniędzy na GOPR o kolejne 10% jednak odbiło się już na bieżącej działalności.

## Brakuje co najmniej połowy

W 2009 r. utrzymanie Grupy Bieszczadzkiej GOPR kosztowało ok. 1,6 mln zł. Teraz bieszczadzcy goprowcy nie mogą liczyć ani na połowę tej kwoty.

By nieść pomoc w górach, ratow-

nicy częściowo muszą sami zarabiać. W tym celu wynajmują miejsca noclegowe w swoich obiektach, odpłatnie zabezpieczają imprezy masowe i szukają sponsorów.

- Sponsorzy wycofują się z wszelkiej działalności charytatywnej, co widać nie tylko w GOPR. Zatem na jakieś poważniejsze wsparcie z tego źródła nie można liczyć. Trzeci rok jesteśmy pozbawieni pieniędzy od BdPN. Ustawa mówi, że mamy otrzymywać 15% wpływów ze sprzedaży biletów wstępu do BdPN. Dyrekcja BdPN skutecznie ten przepis omięła, a Minister Środowiska od ponad dwóch lat nie jest w stanie wydać w tej sprawie wiążącej decyzji - dodaje naczelnik GB GOPR.

## Nożycie się rozwarły

GB GOPR liczy 205 ratowników. Wśród nich jest 16 ratowników zawodowych i 189 ratowników ochotników. Bez ratowników zawodowych nie da się zapewnić ciągłości służby górskiej przez cały rok po 24 godziny na dobę. W których momentach zabraknie pieniędzy na wypłaty dla nich.

Wynagrodzenia dla ratowników zawodowych to nie jedyne wydatki, które obciążają budżet GB GOPR. Poza tym trzeba zapłacić podatki, zapłacić za ubezpieczenia, za energię elektryczną, łączność, trzeba kupić paliwo, opał...

- Nie wszystko można zrobić społecznie, za darmo. Są koszty stałe, których nie da się uniknąć. One z każdym rokiem rosną, a subwen-

cja państwa maleje - mówi G. Chudzik - Te nożyce się już rozwarły tak, że dalej nie za bardzo da się normalnie funkcjonować.

## Światelka nie widać

Goprowcy od dawna czekają na uchwalenie ustawy o bezpieczeństwie w górach i ratownictwie górskim, która zawierałaby odpowiedzi na pytania: kto, komu i - przede wszystkim - za co, ma to bezpieczeństwo w górach zapewnić.

Na razie ta ustawa ciągle nie może wejść pod obrady Sejmu. Przyczyną zwłok jest prawdopodobnie to, że z jej przyjęcia wynikałyby obciążenia finansowe dla państwa.

- Dzisiaj nie widać żadnego świa-

tełka w tunelu - stwierdza naczelnik G. Chudzik. - Z naszych wyliczeń wynika, że z końcem sierpnia skończą się pieniądze. Stanie się tak, mimo wdrażania wewnątrz GOPR oszczędności, głównie na remontach, naprawach, a także na profilaktyce i szkoleniach. To są poważne błędów, które niedługo odbiją się na jakości naszej działalności.

W 2009 r. GB GOPR przeprowadziła ok. 350 interwencji, akcji i wypraw ratowniczych. Działła na obszarze Bieszczadów, Beskidu Niskiego i Pogórza Karpackiego. Trudno sobie wyobrazić ten region bez goprowców. Ale może niedługo nie będzie trzeba sobie tego wyobrażać?

T. Szewczyk

# Żeby było bezpieczniej

- Policjanci z ustrzyckiej KPP przez cały sezon zimowy będą dbać o bezpieczeństwo korzystających ze stoków narciarskich. Będą tam, chociaż nie na nartach, często pełniąc służbę patrolowo-prewencyjną - informuje Dorota Krzywdzik-Głazowska z KPP w Ustrzykach D.



Fot. KPP UD

Działania policyjne są ukierunkowane przede wszystkim na poprawę bezpieczeństwa na terenach przy wyciagach i trasach narciarskich poprzez zapobieganie kradzieżom sprzętu sportowego, włamaniom do stojących na parkingach pojazdów oraz sprawdzanie trzeźwości osób korzystających ze stoków.

Funkcjonariusze policji szczególnie uwagę będą zwracać na to, czy dzieci podczas zjazdów mają założone kaski ochronne. Od początku roku obowiązująca znowelizowana „Ustawa o kulturze fizycznej”. Wprowadzono w niej zapis, że „osoba uprawiająca narciarstwo lub snowboard do ukończenia 15 roku życia obowiązana jest używać w czasie jazdy kasków ochronnych odpowiadających właściwym warunkom technicznym”.

- Dorosli opiekunowie za dopuszczenie dzieci do jazdy bez kasków ochronnych będą podlegali karze grzywny lub nagany - ostrzega D. Krzywdzik-Głazowska.

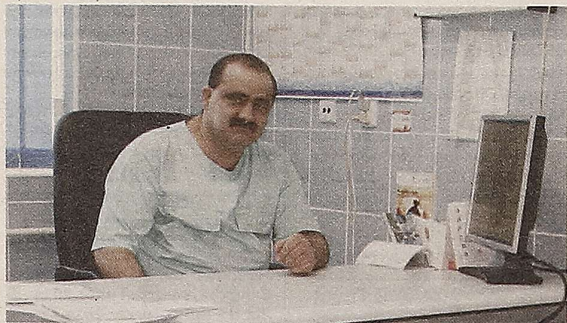
W wypożyczalniach sprzętu sportowego na stacjach narciarskich „Laworta” i „Gromadzyn” można wypożyczyć sprzęt narciarski i snowboardowy, łącznie z kaskami.

a. z.

Proces sądowy zakończył się uniewinnieniem leskiego ortopedy, ale i tak...

# To była gehenna

Sąd Rejonowy w Lesku wydał wyrok: lek. med. Ahmad Hamouta jest niewinny. Przewód sądowy wykazał, że oskarżenie ortopedy o uzależnienie leczenia pacjentów od zapłacenia przez nich pieniędzy było bezzasadne. Wyrok jest już prawomocny.



- Żadna siła nie oddali mnie od pacjentów. Na ile Pan Bóg da mi zdrowia, sił i rozumu, tyle będę im pomagał - mówi lek. A. Hamouta Fot. ze zb. prywat.

Sprawa zaczęła się ponad rok temu. - Zostałem 23 października 2008 r. aresztowany przez policję - opowiada A. Hamouta. - Policjanci przyszli do poradni ortopedycznej w Lesku i zaprosili mnie do komendy. W KPP czekała już pani prokurator...

Prokuratorka oskarżyła ortopeda, że przyjmując pacjentów w poradni ortopedycznej SP ZOZ w Lesku, uzależnia leczenie i podanie wyrobów medycznych od zapłacenia pieniędzy.

Po przesłuchaniu „podejrzanego” przez policję prokuratora zdecydowała, by go osadzić w areszcie. - Nie wytrzymałem tego obciążenia - relacjonuje A. Hamouta. - Nie wiem dokładnie, o co prokuratorce wtedy chodziło, bo serce waliło mi chyba ze 200 razy na minutę i mózg mi się wyłączył.

Ortopeda - jak każdy, kto ma być

aresztowany - został poddany badaniu lekarskiemu. Okazało się, że w tym stanie zdrowia nie nadaje się do aresztu. Zatrzymano go w szpitalu.

Następnego dnia na własną prośbę wyszedł ze szpitala na przepustkę, żeby złożyć wyjaśnienia w Prokuraturze Rejonowej w Lesku. Po nich prokuratorka podjęła decyzję o zawieszeniu go w pracy w SP ZOZ w Lesku. Miał też wpłacić 10 tys. zł kaucji.

- Zaskarżyłem tę decyzję do Sądu Rejonowego w Lesku - mówi ortopeda. - Sąd przywrócił mi prawo do pracy. Kaucję wpłaciłem. Została zatrzymana do wyroku.

Postępowanie nadal trwało. Ustalono 22 pacjentów, których zeznania miały w ocenie prokuratury potwierdzać winę ortopedy. - Dla mnie ten okres to była gehenna. Wróciłem wprawdzie do pracy,

lecz nie miałem ani tygodnia spokoju. Wzywałem mnie albo na policję, albo do prokuratury - opowiada lekarz.

Sytuacja zmieniła się 8 września 2009 r. Tego dnia ruszył proces sądowy. A. Hamouta został oskarżony przede wszystkim o to, że „uzależniał leczenie pacjentów od udzielenia korzyści majątkowej”.

- Mój zysk był żaden - oświadcza A. Hamouta. - Chorym na rozmiękanie chrząstki stawów kolanowych przepisywałem skuteczny przy tym schorzeniu środek. Kosztował w aptekach od 170 zł do 250 zł. Załatwiałem go na prośbę pacjentów u producenta za 140 zł. Od pacjentów brałem 150 zł. Niektórzy płacili mi po 100 zł, a jak widziałem, że jest to człowiek biedny, to nie brałem żadnych pieniędzy. Prokuratura w ogóle tego nie uwzględniła.

Proces sądowy trwał prawie 2 miesiące. Przed sądem stawał nie tylko oskarżony lekarz, ale i jego pacjenci jako świadkowie. - Byłem dumny ze swoich pacjentów i nadal jestem z nich dumny - mówi A. Hamouta. - Najgorsze słowa, jakie od nich usłyszałem w sądzie to: „Dziękuję, doktorze, za pomoc”.

Wyrok zapadł 4 listopada 2009 r. A. Hamouta został uniewinniony od wszystkich zarzutów. Sąd zasądził też zwrot przez Skarb Państwa kosztów adwokackich. Uniewinniony oskarżony odebrał także kaucję... - Całość trwała ponad rok. To był najtrudniejszy rok w moim życiu. Kupię zdrowia i nerwów straconych. Odbiło się to na żonie, na dzieciach, na całej rodzinie - mówi z rozgarzeniem.

Po chwili A. Hamouta dodaje: - Cokolwiek powiem, to będzie za mało. Szkoda, że nikt nie mówi o naszych sukcesach w Lesku i Ustrzykach D., o tym, że tu i tam tworzyliśmy od podstaw rehabilitację, pododdziały ortopedyczne, zaczęliśmy robić zabiegi na poziomie klinicznym.

T. Szewczyk

# Na razie się szkolą

Na przełomie 2009 r. i 2010 r. przyjęto do służby w Bieszczadzkiem Oddziale Straży Granicznej w Przemysłu 80 nowych pograniczników.



Fot. BiOSG

- Jeszcze niedawno było nas ok. 1400. Dzisiaj jest nas już prawie 2000 - mówił komendant BiOSG płk Dominik Tracz. - Teraz przyjmujemy kolejnych 80 funkcjonariuszy. I to nie jest jeszcze koniec.

Świeżo upieczeni pogranicznicy 7 stycznia b.r. złożyli w Przemysłu ślubowanie, które odebrał komendant BiOSG. Obecnie sąsiadują szkolenie w Centralnym Ośrodku Szkolenia Straży Granicznej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Koszalinie. W trakcie szkolenia odbędą także praktyki na przejściach granicznych i na „zielonej granicy”.

- Po zakończeniu pełnego cyklu szkoleń i odbyciu praktyki zawodowej nowi funkcjonariusze zostaną skierowani do służby na granicy polsko-ukraińskiej - informuje kpt. Elżbieta Pikor z BiOSG. - Znaczna część z nich wzmocni obsadę Placówek Straży Granicznej w Bieszczadach.

BiOSG ochrania obecnie 275 km granicy państwowej: 239 km z Ukrainą i 36 km ze Słowacją.

H. T.





## KRONIKA POLICYJNA

\* Do dyżurnego leskiej KPP 22 grudnia zgłosiła się mieszkanka Średniej Wsi z zawiadomieniem, że została okradzona na terenie Słowacji. Kiedy wracała do Polski na Boże Narodzenie, w pobliżu stacji paliwowej w rejonie Bratysławy została zatrzymana przez mężczyznę narodowości romskiej. Mężczyzna ów pokazywał jej, że tylne koło auta jest uszkodzone. Gdy wraz z swoim pasażerem oglądała koło, zatrzymujący ich mężczyzna ukraść z samochodu torebkę z dokumentami, pieniędzmi (500 euro) i aparat fotograficzny wartości 200 euro.

\* Patrol prewencji z ustrzyckiej KPP 23 grudnia w Łobozewie zatrzymał do kontroli UAZ-a, którym kierował Józef M. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 2,12 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Leska 23 grudnia powiadomił miejscową KPP, że z jego altanki na działce przy ul. Jana Pawła II ktoś ukraść pilarkę spalinową wartości 1160 zł.

\* Tuż po północy 24 grudnia pod dyskoteką w Lesku zatrzymano 31-letniego mieszkańca miasta, który się awanturował i zaczął przechodzić. Ponieważ był nietrzeźwy, został przewieziony do Policyjnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.

\* Mieszkaniec Leska powiadomił 24 grudnia policję, że na jego szkodę dokonano oszustwa podczas zakupu za pośrednictwem Internetu telefonu komórkowego „Apple iPhone”. Zakupił on telefon za 1329 zł i go nie otrzymał.

\* W Lipiu 24 grudnia patrol prewencji zatrzymał do kontroli drogowej toyotę, którą kierował 25-letni Piotr H. W wydechnym przez niego powietrzu było 2,6 promila alkoholu.

\* W noc wigilijną w Kalnicy jadący daewoo lanos mieszkaniec Żubraczego stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Pechowy kierowca był nietrzeźwy (1,16 promila alkoholu) i nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów.

\* Mieszkaniec Leska 25 grudnia zauważyła, że ktoś uszkodził tylne drzwi jej opla vectry. Auto stało na parkingu przy ul. Smolki w Lesku.

\* Mieszkaniec Starej Wsi powiadomił w Boże Narodzenie leską KPP, że ktoś włamał się do trzech przyczep kempingowych, stojących w Zawozie. Włamywacz ukraść telewizor, butlę gazową i narzędzia elektryczne łącznej wartości ok. 2500 zł.

\* Późnym wieczorem 26 grudnia mieszkanka Huzel poinformowała leską KPP, że grupa młodych ludzi, idąc drogą, wyrwa słupki hektometryczne. Patrol policji stwierdził, że trzy słupki zostały uszkodzone i ustalił świadków zdarzenia. Obecnie tnącą czynności, których celem jest wykrycie sprawców tego chuligańskiego wybruku.

\* Kierująca oplem astra Elżbieta M. 27 grudnia ok. godz. 2.00 na ul. Bieszczadzkiej w Lesku na śliskiej nawierzchni nie opanowała pojazdu, wskutek czego wypadła z jezdni i uderzyła w znak drogowy. Uszkodzony znak spadając uderzył w jadącego prawidłowo peugeot'a 407, prowadzonego przez Grzegorza N.

\* Mieszkaniec Ustrzyk D. zawiadomił 27 grudnia miejscową KPP,

że w nocy z 26 na 27 grudnia jakiś złodziej włamał się do jego pracowni pszczelarzkiej w Brzegach D. i ukraść miódarkę z napędem ręcznym i elektrycznym, dwoje drzwi wewnętrznych, pompę elektryczną i butle gazowe. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na 4400 zł.

\* Jadący 27 grudnia motorowerem „Honda”, zobaczywszy w Uhercach Mineralnych radiowóz, skręcił na teren najbliższej posesji. Policjanci ustalili, że motorowerzystą był piętnastolatek z Orelca. Został on przekazany rodzicom.

\* Mieszkaniec Leska 27 grudnia powiadomił miejscową KPP, że zatrzasnęła drzwi wejściowe, zostawiając klucze wewnątrz mieszkania, i nie może teraz wejść do środka. Na dodatek w mieszkaniu pozostał gamek na włączoną kuchence gazowej. Wezwany na miejsce ślusarz nie mógł sobie poradzić z otwarciem zamka. Skutecznej pomocy udzielił strażacy, którzy przy użyciu drabiny dostali się do wnętrza.

\* Rano 28 grudnia na ul. Stawowej w Lesku kierująca toyotą Agnieszka S. nie dostosowała prędkości do warunków drogowych, straciła panowanie nad pojazdem i wjechała do rowu.

\* Mieszkaniec Ustrzyk D. zawiadomił 28 grudnia miejscową policję, że jakiś kierowca w czasie zawracania nie zachował należytej ostrożności i najechał na jego prawidłowo zaparkowany samochód. Auto stało na parkingu przy ul. Piastowskiej.

\* Przed południem 28 grudnia w Lesku na ul. Stawowej jadąca fordem fusion kobieta nie dostosowała prędkości do warunków drogowych, straciła panowanie nad samochodem i wjechała do rowu.

\* W Baligrodzie 28 grudnia policjanci zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Krzysztofa K. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 0,9 promila alkoholu.

\* Na ul. Parkowej w Lesku 29 grudnia kierujący skodą Mieczysław K. nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, wskutek czego najechał na tył hyundai'a, prowadzonego przez Leokadię N.

\* Artur B., kierując 29 grudnia volkswagenem golfem, nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wpadł w poślizg i uszkodził ogrodzenie jednej z posesji w Łukawicy.

\* W Glinnem 29 grudnia Marcin K., jadąc volkswagenem passatem, nie dostosował prędkości do warunków drogowych i wjechał w tył poprzedzającego go fiata uno, którym kierował Mariusz T.

\* Późnym wieczorem 29 grudnia mieszkanka Torunia zawiadomiła policję, że w Cisnej jego kolega został potrącony przez nissan'a naurra. Potrącony – wg zgłaszającego – miał być przewieziony do leskiego szpitala. W szpitalu policjanci dowiedzieli się, że poszkodowany nie odniósł wskutek potrącenia żadnych obrażeń i opuścił szpital.

\* Mieszkaniec Czarnej 30 grudnia powiadomił policję, że złodzieje ukradli dwa telefony komórkowe i kurtki pozostawione na krześle w lokalu gastronomicznym „Club 69”. Wartość skradzionych przedmiotów wyceniono na 1800 zł.

## Z jednostronnym zadowoleniem

Celnicy z Oddziału Celnego w Krościenku poddali kontroli szczegółowej mitsubishi lanca, którym z Ukrainy do Polski podróżował mieszkaniec Sambora. Z jej wyników zadowolona była tylko jedna strona.

Po dokładnym sprawdzeniu pojazdu okazało się, że w podwójnej podłodze pod siedzeniem, w tunelu lewarka, w podłóżkach i tłumikach schowane są papierosy. Ze wszystkich schowków wyjęto 715 paczek „LM-ów”.

- Skrytki były starannie zamaskowane: zaszpachlowane, pomalowane, a w niektórych miejscach celowo zablocone – mówi jeden z krościeńskich celników.

Kierowca stwierdził, że ani papierosy, ani auto nie należą do niego. Jego zadaniem było tylko towar przewieźć przez granicę i zostawić w umówionym miejscu. Miał za to otrzymać 40 dolarów.



Samochód został zatrzymany do dalszego postępowania. Przemycane papierosy zajęto. Kierowca stracił też 1750 zł, które miał przy

sobie. Za zgodą prokuratora pieniądze zabezpieczono na poczet przyszłej kary.

h. t.

## Sylwestrowy rozbój

Policjanci z Leska zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy w sylwestrową noc dokonali rozbój na mieszkańca W a n k o w e j. Idącemu przez wieś mężczyźnie wyrwali z rąk wiatrówkę i uderzywszy go kolbą broni w twarz - odjechali z łupem. Poszkodowany z obrażeniami głowy znalazł się w szpitalu.

W sylwestra około północy Andrzej K. z kolegą szedł w kierunku centrum wsi, niosąc broń pneumatyczną. Obu pieszych zauważyli dwaj mężczyźni, którzy przejeżdżali koło nich samochodem. Jadący au-



Policjanci odzyskali wiatrówkę, która została właścicielowi siłą zabrana przez napastników

Fot. KPP Lesko

tem zatrzymali się, wysiedli z pojazdu, pobili właściciela broni i odebrali mu wiatrówkę. Potem wysiedli do auta i odjechali. Napastnicy nie byli znani poszkodowanemu. Policjanci z wydziału kryminalnego leskiej KPP ustalili, kto był sprawcą napaszc. Obaj napastnicy - 32-letni i 27-letni mieszkańcy

Dźwiniacza Dolnego - zostali zatrzymani. Odzyskano także zabraną podczas rozbój wiatrówkę.

Sledztwo w tej sprawie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lesku prowadzi leska KPP. Za rozbój grozi kara pozbawienia wolności od 2 do 12 lat.

a. z.

## Ostatni sylwester

Tragicznie zakończyła się sylwestrowa noc dla jednego z mieszkańców Myczkowa. Jego zwłoki 2 stycznia ujawnili policjanci z Polańczyka. Wg lekarza przyczyną śmierci Mieczysława M. było najprawdopodobniej upojenie alkoholowe.

Dzielnicy z Polańczyka prowadzą stały monitoring osób bezdomnych oraz samotnie mieszkających, zwłaszcza w okresie zimy - mówi mł. asp. Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Zaniepokoilo ich, że Mieczysław M., którego widywali codziennie w swoim rejonie, od dwóch dni nigdzie się nie pojawia. Udali się do domu, w którym mieszkał on samotnie. Znaleźli go w domu. Niestety, nie dawał już żadnych oznak życia.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Uznał, że jego przyczyną było najprawdopodobniej spożycie w sylwestra nadmiernej ilości alkoholu.

- Wcześniej mężczyzna ten był już wielokrotnie kierowany na leczenie odwykowe, lecz nie chciał z niego korzystać. Również nie zgodził się na propozycję umieszczenia w domu opieki społecznej - dodaje K. Antosz-Ulan.

h. t.

## Peugeot z „matrioszką”

W nocy 29 grudnia ze strony ukraińskiej do odprawy celnej podjechał napędzany gazem peugeot 405. Kierował nim mieszkaniec Sambora.

Auto zostało przez celników skierowane na stanowisko kontroli szczegółowej. Tutaj kontrolerzy zainteresowali się butlą gazową. Po bliższym przyjrzeniu się, stwierdzili, że swoją konstrukcją przypominała ona matrioszkę. Wewnątrz dużej butli znajdowała się mała butla. Tylko ta mała zawierała gaz. Natomiast „luzy” pomiędzy ściankami małej i dużej butli były dokładnie wypełnione papierosami. Zmieszczyły się tam 362 paczki ukraińskich „LM-ów”.

- Kierowca mówił, że pożyczyl auto od kolegi i nic o tych papierosach nie wie - opowiada jeden z krościeńskich celników. - Nie uchronilo go to przed przypadkiem papierosowy i zatrzymaniem pojazdu. Takie tłumaczenie jest rzadko skuteczne i w sądzie niewiele pomaga.

Celnicy z Krościenka mówią, że nie są butlą-matrioszką zaskoczeni. Wcześniej mieli już bowiem do czynienia z podobnie skonstruowanymi podwójnymi kanistrami, zbiornikami do spryskiwaczy, a nawet z podwójnym akumulatorem.

h. t.

## Kia prima sort

Terenowa kia, którą mieszkaniec Sambora, wjeżdżał nocą 30 grudnia do Polski przez przejście w Krościenku, już z przejścia nie odjechała. Została przez polskich celników zatrzymana do dyspozycji sądu.

Auto poddano kontroli szczegółowej. Okazało się, że w baku znajdują się nie tylko paliwo, ale i ukraińskie papierosy - 170 paczek „Prima”.

Zbiornik został tak przerobiony, że w dwóch trzecich było paliwo, a jedną trzecią wypełniały papierosy - mówi jeden z funkcjonariuszy OC w Krościenku. - Skrytka była sprytnie zamaskowana. Nie tylko pokryto ją środkiem konserwującym, ale żeby się do niej dostać, trzeba było zdemontować siedzenie.

Ponieważ w samochodzie dokonano przeróbek do celów przemysłowych, auto zostało przez celników zatrzymane do dyspozycji sądu, który zdecydował o jego dalszym losach. Papierosy przepadły.

a. z.





## KRONIKA POLICYJNA

\* W Łukawicy 30 grudnia doszło do pożaru w domu letniskowym. Jego przyczyną była najprawdopodobniej wada kominka. W wyniku pożaru spaliła się część boazerii oraz izolacji przewodu ciepłego.

\* Mieszkaniec Terki 30 grudnia zgłosił, że podczas dyskoteki w Solinie ktoś ukradł mu z kieszeni kurtki telefon komórkowy „Sony Ericsson”.

\* W Wetlinie policjanci z Cisnej 30 grudnia zatrzymali do kontroli drogowej forda fiestę, którym kierował Robert W. W wydechanym przez niego powietrzu znajdowało się... 2,79 promila alkoholu.

\* Mieszkanica Leska 30 grudnia zawiadomiła miejscową KPP, że jej mąż, z którym jest w separacji, ukradł jej złotą i srebrną biżuterię wartości 5000 zł.

\* W Hoczwi 31 grudnia policjanci drogówki z leskiej KPP zatrzymali do kontroli fiata tempra, prowadzonego przez Artura C. W jego organizmie było 1,5 promila alkoholu. Na dodatek miał on również sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

\* W ostatnim dniu roku kierujący chryslerem mieszkaniec Hoszowa nie dostosował w Łobozewie prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego uderzył w opła, prowadzonego przez mieszkańca Warszawy.

\* Na skrzyżowaniu ul. Pionierskiej i ul. Belskiej w Ustrzykach D. 31 grudnia kierujący audi mieszkaniec Gliwic podczas cofania nie zachował dostatecznej ostrożności, w wyniku czego najechał na przód opła astry, należącego do mieszkańca Chrzanowa.

\* W Ustrzykach D. na ul. 29 Listopada patrol drogówki 31 grudnia zatrzymał do kontroli poloneza, którym kierował Leszek L. W wydechanym przez kierowcę „poldka” powietrzu znajdowało się 1,09 promila alkoholu.

\* W Brzegach D. 31 grudnia jadący renaultem mieszkaniec Brzezawy najechał na stojące na poboczu opła, będącego własnością mieszkańca Łodyny.

\* W Nowy Rok patrol drogówki z ustrzyckiej KPP na ul. 1 Maja w Ustrzykach D. zatrzymał do kontroli jadącego motorowerem „Romet”

Macieja M. W wydechanym przez motorowerzystę powietrzu stwierdzono 0,39 promila alkoholu.

\* Pracownik stacji narciarskiej „La-worta” 2 stycznia zgłosił policji, że w nocy z 1 na 2 stycznia ktoś uszkodził mu samochód, który stał na parkingu przy wyciągu.

\* W Ustrzykach D. na ul. Gombrowicza w pobliżu Międzyszkolnej Krytej Pływalni „Delfin” 2 stycznia doszło do czołowego zderzenia volkswagena golfa, kierowanego przez mieszkańca Ustrzyk D., z mercedesem, prowadzonym przez obywatela Niemiec. Za sprawców zderzenia uznani zostali obaj uczestnicy kolizji, którzy nie zachowali należytej ostrożności.

\* Mieszkaniec Przemyśla 4 stycznia zawiadomił ustrzycką KPP, że poprzedniego dnia ktoś z garażu mieszkańca Krościenka ukradł 100 l etyliny i 20 l oleju napędowego, alkohol i słodycze, będące własnością zgłaszającego kradzież. Wartość strat oszacowano na 500 zł.

\* Mieszkaniec Ustrzyk D. zawiadomił 6 stycznia miejscową KPP, że jakiś złodziej ukradł ze zbiornika samochodu 100 l oleju napędowego na szkodę firmy AMB Sp. z o.o. z Chorzowa. Wartość skradzionego paliwa wyceniono na 400 zł.

\* Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. kierująca 7 stycznia audi mieszkanka Polany nie zachowała należytej ostrożności podczas cofania, wskutek czego najechała na kobietę idącą po chodniku.

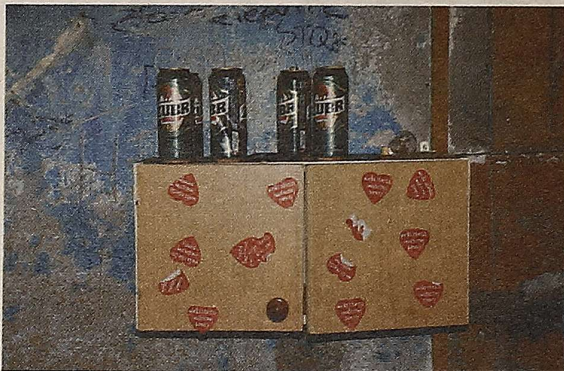
\* W Ustrzykach D. na skrzyżowaniu ul. Kolejowej i ul. Fabrycznej 7 stycznia kierujący volkswagenem goltem mieszkaniec Krzywego nie ustąpił pierwszeństwa fiatowi, prowadzonemu przez mieszkankę Jałowego.

\* Mieszkaniec Ustrzyk D. 8 stycznia zawiadomił policję, że kierując skodą nie zachował dostatecznej ostrożności podczas cofania i spowodował kolizję z fiatem, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia. Sprawca kolizji został ustalony.

\* Na skrzyżowaniu ul. 29 Listopada i ul. Kolejowej w Ustrzykach D. 8 stycznia mieszkanka Łobozewa, jadąc fiatem, wpadła w poślizg, wypadła z jezdni i uderzyła w latarnię uliczną.

# Nie do wszystkich dotarło

Podczas XVIII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Lesku doszło do celowego uszkodzenia puszek kwestarskiej i zabrania z niej części pieniędzy. Winowajcą jest 13-letni wolontariusz, który kwestował w Lesku.



Wolontariusze pozostawili po swoim pobycie w domku przy ul. Łaziennej wyraźne ślady  
Fot. KPP Lesko

- Do takiego zdarzenia nie powinno dojść – stwierdza K. Antosz-Ulan. - Dzień wcześniej spotkaliśmy się z organizatorami leskiego finału WOŚP i wolontariuszami. Omówiliśmy zasady bezpieczeństwa podczas kwestowania i uprzedziliśmy, że jakiegokolwiek ingerencji w zabezpieczenia puszek są naruszeniem regulaminu WOŚP, natomiast kradzież z nich pieniędzy to w przypadku nieletnich czyn karalny, a w przypadku osób pełnolet-

niech – wykroczenie lub nawet przestępstwo. W rozmowie z organizatorami przypominaliśmy, że szczególną opieką należy otoczyć kwestujące dzieci, które mogą kwestować jedynie pod opieką dorosłych. Jak wiadać, nie do wszystkich to dotarło.

Jak wynika z dotychczasowych ustaleń policji, w „sprawę” zamieszanych jest co najmniej pięciu chłopców w wieku od 13 do 15 lat. Wszyscy 10 stycznia kwestowali w ramach finału WOŚP na ulicach

Leska. Gdy się ściemniło, poszli do niezamieszkałego budynku przy ul. Łaziennej, który przez leszczan - nie bez podstaw - uważany jest za pijacką melinę. Tam spożywali alkohol. Potem wrócili na ulice miasta i nadal zbierali datki.

Wieczorem, kiedy w sztabie wolontariusze rozliczali się ze zbiórki, organizatorzy zauważyli, że jedna z puszek ma naruszone plombę. Usiłującego ją oddać wolontariusza przyprawiono do KPP.

- Chłpiec trafił na policję po tym, jak próbował oddać w sztabie WOŚP puszkę z uszkodzonymi zabezpieczeniami – informuje mł. asp. Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP.

Zapytany o powód otwarcia puszek, chłopiec przyznał się, że wyciągnął z niej 20 zł. Jego 15-letni kolega natomiast był pod wpływem alkoholu. Po jakimś czasie w toku rozmowy z policjantami wyszło na jaw spotkanie wolontariusza w domku przy ul. Łaziennej, połączone z pićciem alkoholu.

- Ponieważ chłopcy, którzy tam byli, mieli ze sobą kilka puszek na datki, policjanci sprawdzają, czy nie doszło również do innych kradzieży – dodaje policjantka.

Wszyscy uczestnicy zdarzenia są niepełnoletni. Dlatego ich sprawa zajmie się w najbliższym czasie sąd rodzinny i nieletnich.

h. t.

## Poszukiwania z happy endem

W sobotę - 9 stycznia - pracownicy leskiego szpitala powiadomili miejscową KPP, że z lecznicy zniknął 65-letni pacjent. Sytuacja była niebezpieczna: pora - dość późna, temperatura - niska, a zaginiony mieszkaniec Wetliny - w złym stanie zdrowia.



Zarządzono poszukiwania w całym powiecie

Fot. KPP Lesko

- Ze względu na te uwarunkowania policjant dyżurny zarządził natychmiastowe poszukiwania w całym powie-

cie – informuje mł. asp. Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Policjanci z Cisnej z rozmowy z żoną zaginionego

dowiedzieli się, że nie miał on przy sobie żadnych pieniędzy ani dokumentów, a ponieważ ma kłopoty z mówieniem, unika miejsc publicznych.

Podczas poszukiwań policjanci ruchu drogowego zauważyli ok. godz. 23.30 w Baligrodzie mężczyznę, który odpowiadał rysopisowi zaginionego. Szedł niepewnym krokiem. Ubrany był tylko w dres, a szyję miał owiniętą szpitalnym ręcznikiem. Był wyczerpany i osłabiony.

Mężczyzna został zabrany do radiowozu, gdzie mógł się zagrzać i odpocząć. Policjanci wezwali karetkę pogotowia ratunkowego. Na ich pytania mężczyzna odpowiadał skinieniem głowy. W ten sposób ustalono, że chciał pieszo dojść do domu w Wetlinie. Pokonał ok. 15 km. Od domu dzieliło go jeszcze trzy razy tyle.

Policjanci przekazali chorego pod opiekę ratowników medycznych. Dzięki szybkiej pomocy jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

a. z.

## Ludzie cali, gorzej z autami

Wszystko wskazuje na to, że niedostosowanie prędkości do warunków drogowych było przyczyną kolizji, do której doszło 12 stycznia w godzinach popołudniowych w Hoszowie.



Kierowcy mieli więcej szczęścia niż ich samochody

Fot. KPP UD

Do groźnie wyglądającego zderzenia dwóch samochodów doszło na prostym odcinku drogi wojewódzkiej w Hoszowie. Volkswagen passat, jadąc w stronę Czarnej, prawdopodobnie wpadł w poślizg i uderzył w prawidłowo jadącego w kierunku Ustrzyk D. mercedesa sprintera.

W obu pojazdach znajdowali się tylko kierowcy. Obydwaj zostali poddani badaniu pod kątem trzeźwości i obaj byli trzeźwi. Kierowcy – w co, kiedy się popatrzy na oba auta po kolizji, trudno uwierzyć - wyszli ze zderzenia bez obrażeń.

Wyjaśnianiem przyczyn kolizji zajmują się policjanci ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP.

h. t.

W rejonie Bandrowa Narodowego pogranicznicy z Placówki Straży Granicznej w Krościenku znaleźli... 2000 paczek ukraińskich papierosów.

## Bezpańskie papierosy

- W grudniu podczas czynności służbowych nasi funkcjonariusze ujawnili 2000 kartonów papierosów produkcji ukraińskiej: 150 kartonów „Prima” i 50 „Classic” – informuje jeden z oficerów PSG w Krościenku. - Papierosy były schowane w pobliżu granicy państwowej w rejonie Bandrowa Narodowego.

Obecnie trwają czynności, których celem jest wyjaśnienie, jak papierosy się znalazły w tym miejscu, a także przez kogo i dla kogo zostały tam umieszczone.

a. z.

## Upadł na seicento

Nieprzypadkiem mężczyzna z obrażeniami ciała trafił do ustrzyckiego szpitala. Został poszkodowany w wyniku wypadku drogowego. Do wypadku doszło 23 grudnia nad ranem na ul. Przemysłowej w Ustrzykach D.

Z dotychczasowych ustaleń policji wynika, że mieszkaniec Równi, jadąc do pracy fiatem seicento, potrafił pieszego. Poszkodowany, idąc skrajem chodnika, nagle się zatoczył i upadł na nadjeżdżający samochód.

Nieprzypadkiem 42-letniego pieszego przewieziono karetką pogotowia do ustrzyckiego szpitala. Kierowca fiata bezpośrednio po wypadku został przebadany alkohometrem. Był trzeźwy.

Policjanci wyjaśniają okoliczności i przyczynę wypadku.

a. z.



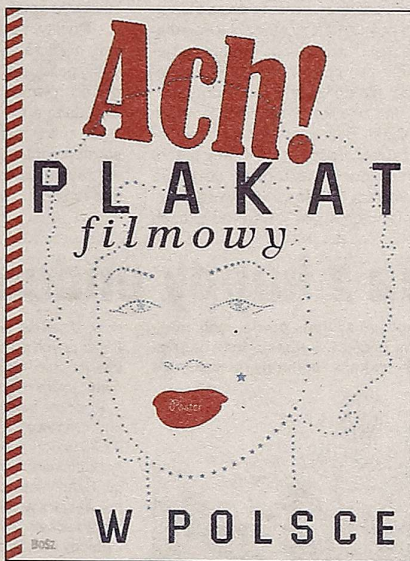
## „Bosz” wydawcą „Książki Roku

Podczas 18. Wrocławskich Promocji Dobrych Książek „Ach! Plakat filmowy w Polsce” otrzymał miano „Książki Roku 2009” w konkursie „Pióro Fredry”. Album ten ukazał się nakładem wydawnictwa „Bosz”.



Uroczyste wręczenie nagród wydawcom najpiękniejszych książek odbyło się w Muzeum Architektury we Wrocławiu  
Fot. ze zb. Bosz

Konkurs na Najlepszą Książkę Roku „Pióro Fredry” towarzyszy Wrocławskim Promocjom Dobrych Książek od pierwszej edycji. Jego głównym celem jest uhonorowanie wydawców książek opublikowanych w mijającym roku. W 2009 r. po raz pierwszy w historii konkursu wyboru nagrodzonych dokonywało jury w międzynarodowym składzie. Przyznało ono pięć równorzędnych wyróżnień oraz jedno główne – tytuł „Książki Roku”. Nagrodami dla laureatów są dyplomy i dzieła sztuki, które po-



Album „Ach! Plakat filmowy w Polsce” został „Książką Roku 2009”  
Fot. Bosz

stały w pracowni wrocławskiej artystki Agnieszki Leśniak.

Werydykt jury był szczególnie przyjemny dla wydawnictwa „Bosz”. Opublikowany przez nie album „Ach! Plakat filmowy w Polsce” uzyskał miano „Książki Roku 2009” za „wymakowane edytorsko i wyraziste kompozycyjnie ukazanie jednego z najważniejszych zjawisk współczesnej kultury polskiej”.

– To wyjątkowe wyróżnienie dla naszej oficyny, biorąc pod uwagę ilość

zgłoszonych do konkursu publikacji – stwierdza dyrektor wydawnictwa Bogdan Szymanik. – W sumie bowiem w konkursie znalazło się 113 książek przesłanych przez 44 wydawnictwa.

„Pióro Fredry” to nie pierwsza nagroda dla albumu „Ach! Plakat filmowy w Polsce”. W listopadzie ub. r. podczas Targów Książki w Krakowie w konkursie na Książkę Edytorsko Doskonałą „Edycja” publikacja ta otrzymała wyróżnienie.



„Ach! Polski Plakat Filmowy” przedstawia zarys dziejów plakatu filmowego w Polsce. Ilustrację opowieści Doroty Folgi-Januszewskiej o tej intrygującej dziedzinie artystycznej stanowi ponad 530 wybitnych polskich plakatów filmowych, często inspirowanych malarstwem, grafiką i sztuką filmową. Od teatrów świetlnych i „żywych obrazów” przez awangardę i teorie psychoanalityczne okresu międzywojennego, czas wojny i socrealizmu po narodziny polskiej szkoły plakatu i współczesność – oglądamy, jak świat filmu, świat rzeczywisty i wyobraźnia projektantów znajdują odbicie w plakacie filmowym.

Autorami projektu graficznego są prof. Lech Majewski i Justyna Czerniakowska. Konsultacji merytorycznych udzieliła Maria Kurpik. Album powstał przy współpracy Muzeum Plakatu w Wilanowie i Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

W ciągu ostatnich lat jury w konkursie na Najlepszą Książkę Roku „Pióro Fredry” doceniło niejedno wydawnictwo dokonanie oficyny „Bosz”. Niemal co roku wśród książek nominowanych do tego tytułu, wyróżnionych lub nagrodzonych znajdowały się publikacje lesko-olszanieckiego wydawcy. W 2003 r. nagrodę „Książka Roku 2003” podczas 12. Wrocławskich Promocji Dobrych Książek otrzymały „Zielniki”. Podczas 15. Wrocławskich Promocji Dobrych Książek nagrodzone zostały dwa tomy albumu poświęconego Rafałowi Malczewskiemu i Zakopanemu: „Rafał Malczewski i mit Zakopanego” i „Zakopane w czasach Rafała Malczewskiego”.

Album „Polska Rzeczpospolita Ludowa. Rekwizyty” otrzymał nagrodę podczas 13. Wrocławskich Promocji Dobrych Książek. Rok wcześniej w tym konkursie jury wręczyło „Tatry. Fotografie Tatr i Zakopanego 1859-1914”. Z kolei podczas 16. Wrocławskich Promocji Dobrych Książek wyróżnienie uzyskała publikacja „Pisane światłem. Antologia poezji inspirowanej fotografią”.

Ewelina Jarńczyk  
BOSZ

## Ocalanie Polany od zapomnienia

Grupa Inicjatywnej z Polany, która realizowała projekt „Ocalić od zapomnienia - dziedzictwo Polany” udało się osiągnąć wszystkie zaplanowane cele. Nadrzędnym celem, jaki jej przyświecał, było nie tylko ocalić historię Polany od zapomnienia, ale także rozbudzić w mieszkańcach chęć współdziałania i uczestniczenia w pracach na rzecz swojej miejscowości.

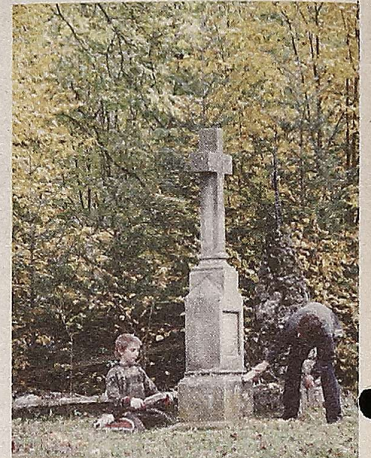
Projekt polegał na wykonaniu prac remontowych zabezpieczających zabytkowe obiekty w Polanie oraz na opracowaniu tablic informacyjnych, opisujących te obiekty. Chodziło także o wydobycie i wyeksponowanie walerów kulturowych, mających służyć mieszkańcom i osobom odwiedzającym te okolice. Pragnęliśmy zainteresować nie tylko historią Polany, ale również zadbać o estetykę wsi, podnosząc tym samym jej atrakcyjność.

Naszym pragnieniem jest wzmocnienie więzi, łączących społeczność Polany, poprzez tworzenie atrakcyjnych możliwości spędzania wolnego czasu, np. organizując imprezy publiczne, w które angażują się wszyscy mieszkańcy oraz turyści. Chcemy podkreślić walory Polany dzięki ścieżkom spacerowo-poznawczym, galeriom, izbom pamięci itp.

Wykonane w ramach projektu prace to m.in. odsonięcie fundamentów dawnego kościoła, uporządkowanie placu kościelnego z poprawieniem nagrobków, postawienie kamienia z tablicą informacyjną, poprawienie zadżaszczania dawnej dzwonnicy, zorganizowanie wystawy, wydanie folderu, wykonanie nowych ławek i postawienie ich na dawnym placu kościelnym oraz zorganizowanie konkursu dla młodzieży szkolnej „Czy znasz historię swojej miejscowości?”

Wystawa „Spacerkiem po Polanie”, otwarta w Święto Niepodległości, wzbudziła wielkie zainteresowanie nie tylko mieszkańców. Jej zwieńczeniem będzie folder pod tym samym tytułem.

Realizacja projektu rozbudziła w nas chęć dalszej działalności na rzecz naszej miejscowości, a także uświa-



W remontowanie i porządkowanie zabytków włączyli się także najmłodszy mieszkańcy Polany  
Fot. W. Smoleński

domiła, jak wiele jest jeszcze do zrobienia. Wszystko czynimy, aby Bieszczady nie były na marginesie kraju i aby wspomnienia o Polanie ocalić od zapomnienia.

Projekt był wykonany w ramach programu „Działaj Lokalnie”, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Fundację Bieszczadzką.

Prace w ramach projektu zostały wykonane dzięki wsparciu pracowników Urzędu Gminy w Czarnej z wójtów Marcinem Rogackim, młodzieży szkolnej pod kierunkiem Andrzeja Majewskiego, ks. prob. Stanisława Gołyźniaka, Moniki Kani, Witolda Smoleńskiego, Piotra i Stanisława Oskoripów, Rafała Zatwarnickiego, Marka Farana, Antoniego Kani i Karoliny Smoleńskiej. Projekt uzyskał dofinansowanie od Fundacji Bieszczadzkiej w Ustrzykach Dolnych.

Maria Faran  
- koordynatorka projektu



## Prymas w Komańczy

W Teatrze Telewizji TVP-1 wyemitowano 11 stycznia sztukę Pawła Woldana „Prymas w Komańczy”. Zdjęcia do spektaklu zostały zrealizowane w autentycznych wnętrzach: w klasztorze SS. Nazaretanek w Komańczy i OO. Paulinów na Jasnej Górze.

Głównym bohaterem dramatu jest uwięziony przez władze komunistyczne Prymas Stefan Wyszyński, którego do Komańczy przywieziono z Prudnika Śląskiego 28 października 1955 r. Przez rok przebywał w tutejszym klasztorze SS. Nazaretanek.

– W Komańczy Prymas przebacza biskupom, stawia warunki władzy komunistycznej, oddaje naród w opiekę Matki Boskiej i opracowuje program Wielkiej Nowenny, przygotowującej naród do tysiąclecia chrztu Polski. Program ten jest oparty na ślubach Jana Kazimierza

z 1656 r., ale dostosowany do czasów współczesnych – przypomniał autor scenariusza i reżyser spektaklu Paweł Woldan.

Za namową ojców paulinów i założycielki Zgromadzenia Dziewcząt „Ósemki” Marii Okońskiej kard. Wyszyński pisze w Komańczy Ślubę Jasnogórską. Kiedy 26 sierpnia 1956 r. naród składa je na Jasnej Górze, do Częstochowy po raz pierwszy od zakończenia wojny przybywa około miliona pielgrzymów. Dla władzy komunistycznej jest to znak, że jej walka z Kościołem i katolicyzmem w Polsce nie

przynosi oczekiwanych skutków.

Scenariusz powstał na podstawie wspomnień Marii Okońskiej, o. Jerzego Tomzińskiego i s. Stanisławy Nemeček, „Zapisków więziennych” kardynała Stefana Wyszyńskiego, materiałów zgromadzonych w Instytucie Prymasowskim oraz materiałów operacyjnych UB.

W roli Prymasa Tysiąclecia wystąpił Olgierd Łukaszewicz. W spektaklu zagraли m.in. Magdalena Rózcza (Maria Okońska), Anna Cieślak (Lilka Wantowska), Anna Grycewicz (Janka Michalska), Dorota Pomykała (Siostra Przełożona), Dominika Kluzniak (Siostra Stanisława), Józef Fryźlewicz (Stanisław Wyszyński – ojciec Prymasa), Henryk Talar (o.



Wiele scen plenerowych zostało nakręconych w okolicy Komańczy

Alojzy Wrzałik, Artur Barciś (o. Jerzy Tomziński), Jerzy Gratek (o. Teofil Krauze), Krzysztof Globisz (bp Zygmunt Choromański), Marek Kępiński (bp Michał Klepacz), Ewa Dałkowska (Julia Brystygiel), Paweł Nowisz (Władysław Gomułka), Piotr Piliłowski

(Zenon Kliszko), Radosław Krzyżowski (Władysław Bienkowski) Adam Ferency (pułkownik UB), Bartek Topa (porucznik UB) i Andrzej Ferenc (lektor).  
(na podstawie: www.tvp.pl/kultura/teatr/teatr-telewizji)

opr. t. s.



Bieszczadzka biblioteczka

# Na transwersalnym szlaku



Ustrzyki Dolne stały się miastem kolejowym w 1872 r., kiedy od Przemysła doprowadzono do miasta torę Pierwszej Węgiersko-Galicyskiej Drogi Żelaznej. To fakt powszechnie znany. Mniej jednak znane jest to, że po niewielu latach ustrzycka stacja przeszła pod zarząd Cesarsko-Królewskiej Galicyskiej Kolei Transwersalnej, państwowej instytucji, która u szczytu swej potęgi zarządzała 893 kilometrami linii.

Główny szlak Kolei Transwersalnej, liczący 768 km, wiodł z Czadcy przez Zwardoń, Węgierską Górkę, Żywiec, Suchą Beskidzką, Maków Podhalański, Jordanów, Chabówkę, Mszanę Dolną, Limanową, Nowy Sącz, Grybów, Stróże, Biecz, Jasło, Krosno, Sanok, Nowy Zagórz, Ustrzyki Dolne, Chyrów, Sambor, Drohobycz, Stryj, Bolechów, Dolinę, Katusz, Stanisławów, Chryplin, Monasterzyska, Buczacz i Czortków do Husiatyna.

Pod zarządem towarzystwa były jeszcze linie: Sucha Beskidzka - Skawina i Oświęcim - Skawina - Płaszów, a także ślepe odcinki Zagorzany - Gorlice i Drohobycz - Bory-

slaw. Zasadnicza część linii Czadca - Nowy Zagórz została oddana do użytku w 1884 r. Wydłużenie w kierunku wschodnim Kolei Transwersalnej nastąpiło po przejęciu fragmentów, należących do innych gestorów (Pierwsza Węgiersko-Galicyska została upaństwowiona w 1888 r.) i położeniu torów ostatniej części szlaku - z Chryplina do Husiatyna. Ogółem na magistralę złożony był szlak żelazny, zbudowany samodzielnie przez Cesarsko-Królewską Galicyską Kolej Transwersalną oraz towarzystwa o tak pięknych nazwach jak: Uprzywilejowana Kolej Koszycko-Bogumińska, Tarnowsko-Leluchowska Kolej Państwowa, Pierwsza Węgiersko-Galicyska Droga Żelazna, Uprzywilejowana Kolej Dniestrzańska, Uprzywilejowana Kolej Arcyksięcia Albrechta, Kolej Żelazna Lwów - Czerniowce.

Temu właśnie wielkiemu przedsięwzięciu rządu Austro-Węgier - budowie kolejowego szlaku wzdłuż luku Karpat - poświęcona jest książka (bo książką nazwać jej nie sposób: składa się z prawie 500 stro-

nic dużego formatu!), wydana przez wyspecjalizowaną w publikowaniu literatury komunikacyjnej oficynę „Eurosprinter” z Rybnika w cyklu „Najciekawsze linie kolejowe Polski”. Dzieło pozwala zanurzyć się po uszy w tamtej, jakże odległej, rzeczywistości, w której kolej żelazna święciła największe tryumfy, odgrywała rolę głównego czynnika miastotwórczego, stymulowała rozwój gospodarczy, przyczyniała się do wzbogacania życia kulturalnego, miała wpływ na awans cywilizacyjny sporych połaci Galicji.

Ogromna praca, włożona przez głównego autora Ryszarda Stankiewicza (Edward Wieczorek opracował część turystyczną: miniprzewodnik „Z okien pociągu”), przyniosła znakomity efekt. Podziwu godna docieklivość, bazowanie na dokumentach źródłowych i przebijające zewsząd autentyczne, osobiste zaangażowanie w opisywaną historię sprawiają, że choć wprowadzie „Kolei Transwersalnej” nie czyta się tak potocznie jak dzieła literackiego, to jednak nawet ściśle techniczne wątki niespecjalista absorbuje bez problemu.

Wpływ na wartość pracy ma wyjątkowo bogata ikonografia – dość podać, że (nie licząc ostatnich 29 stron, przeznaczonych na „Galerię Kolei Transwersalnej”) tekst urozmaicony został aż 884 ilustracjami: zdjęciami (także z początków fotografii), mapami, planami, rycinami, kopiami dokumentów i rozkładów jazdy. Cenną dla miłośników parowozów ciekawostką są zestawienia stanów inwentarzowych poszczególnych lokomotywowni w różnych okresach.

O „Kolei Transwersalnej” można pisać długo i wyłącznie dobrze. Oraz szczerze polecać ją wszystkim zbieraczom literatury bieszczadzkiej: nie tylko dlatego, że o linii Nowy Zagórz - Chyrów, flankującej region od północy i uznawanej przez wielu za „górną” granicę Bieszczadów, traktuje tekst, pomieszczony na blisko 50 stronach, ale że to ważny i cenny przyczynek do rozumienia sytuacji tych stron w „wieku pary”, na przełomie XIX i XX stulecia.

Wierząc przy tym, że książka nie stanie się mimowolnym epitafium dla ustrzycko-zagórsko-lupkowskiej kolei, nad którą znów wiszą wyjątkowo czarne chmury...

(wald)

R. Stankiewicz, E. Wieczorek, *Kolej Transwersalna*; Wydawnictwo „Eurosprinter”, Rybnik 2009; ss. 467+29

Aleksander Jasicki  
Kraków

Jordan. Issusa chrest

Na kolanach -  
przed Bogiem,  
nie popem  
nie władką!

Na kolanach -  
i  
głową chyli  
do ziemi świętej  
cerkwa stara

- do korzeni,  
do Rusi Czerwonej  
gdzie Łemków  
najpierwsza  
wiara...

Z Jordana dziś wodę noszą  
do cerkwy prawosławnych  
drew

na kolanach cerkwa,  
na kolanach

- Jezusa Łemków  
czyni  
chrzest

Święto Jordana 1999



Ryc. Z. Zamolajko

## Festyn z wypiekami

W Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Czarniej 17 grudnia 2009 r. kolejny raz odbył się Szkolny Festyn Świąteczny. Pomimo iż było bardzo zimno na zewnątrz, atmosfera w szkole była gorąca. Uczniowie wraz z nauczycielami przygotowali wiele atrakcji.



Festyn rozpoczął się koncertem koled

Fot. Gimnazjum Czarna

Impreza by się nie udała, gdyby nie pomoc mam, które upiekły dużo pysznych ciast. Można było je kupić w kawiarence i zjeść na miejscu, popijając kawą lub herbatą, albo zabrać do domu. Wypieki rozeszły się jak ciepłe bułeczki.

Szkolny Festyn Świąteczny rozpoczął się od koncertu koled oraz pokazu mody. Goście mogli podziwiać wykonane przez dzieci i nauczycieli ozdoby świąteczne, kartki i stroiki. Inną atrakcją stanowią kiermasz książek, na którym za grosze można było kupić wiele ciekawych książek, a nawet płyt. Oczywiście, nie zabrakło loterii fantowej, która cieszy się ogromną popularnością wśród dzieci.

Nie można pominąć pracy członkiní rady rodziców i kucharek, które zrobiły mnóstwo pierogów i uszek. Dzięki temu czuło się atmosferę nadchodzących świąt Bożego Narodzenia. Specjalnie z okazji festynu wydano gazetkę szkolną oraz to-



Pomimo zimowej aury, goście nie zawiedli

Fot. Gimnazjum Czarna

mik wierszy uczniowskich.

Pieniądże uzyskane w trakcie festynu zostaną przeznaczone na zakup materiałów dydaktycznych oraz zwiększających bezpieczeństwo uczniów mat antypoślizgowych.

Szkolny Festyn Świąteczny na dobre wpisal się w kalendarz imprez szkolnych i chyba nikt nie ma wątpliwości, że wszyscy z niecierpliwością czekają na kolejny.

Ewa Skiba



# JAK MAŁO KTO ROZUMIAŁ POLSKĘ

W alei zasłużonych na świdnickim cmentarzu spoczął 8 stycznia generał Tadeusz Góra. Legendę polskiego lotnictwa żegnali piloci z całej Polski oraz przedstawiciele najwyższych władz państwowych. W ostatniej drodze wzięła również udział delegacja Leska, którego był honorowym obywatelem.

T. Góra swoją karierę lotniczą zaczął w Bieszczadach, na lotnisku w Bezmiechowej, skąd w 1938 r. wykonał lot, który przyniósł mu najwyższe lotnicze wyróżnienie, jakim jest medal Lilienthala.

## Latanie najważniejsze

Tadeusz Góra urodził się w Krakowie. Młodość spędził w wielu miastach i regionach Polski, co związane było z pracą jego ojca, zawodowego żołnierza, którego rozkazy przełożonych rzucił w różne miejsca. Strój, Zamość, Nowy Targ, Wilno to miejscowości okresu gimnazjalnego naszego bohatera. Właśnie w Nowym Targu po raz pierwszy znalazł się w powietrzu, latając samolotem jako pasażer podczas zlotu sportowych awionetek.

mu z głupia frant mówię: „Wilno”. „Mów poważnie!” A ja mu na to, że poważnie Wilno. „Może uda mi się odwiedzić rodziców”.

Na początku mam świetne noszenia 2-2,5 metra. Ale im dalej, tym gorzej. Gdzie te obiecane przez Dziurzyńskiego warunki? Nad Przemyśłem przeleciałem na wysokości ok. 200 m. Następnie 150 m, chaty coraz większe, lecę – jak to mówią szybownicy – odbijając się od ziemi. Zaczynam rozglądać się za miejscem do lądowania. Nagle widzę szlak cumulusów. Jedyna nadzieja, że mnie pociągnie. I pociągnął. 4 m/s. Doszedłem do podstawy prawie 3 tys. m. I tak z tej wysokości lotem ślizgowym doleciałem do Solecznik Małych pod Wilnem”.

Ten lot odbył się szerokim echem



Głównym zadaniem dywizjonu T. Góry była ochrona bombowców amerykańskich, tzw. latających fortów, podczas ich lotów nad terytorium Niemiec. Takich lotów i – co ważniejsze – szczęśliwych powrotów T. Góra zaliczył aż 109. Podczas nich zestrzelił 5 samolotów, zniszczył dwa składy pociągów, a także zestrzelił jeden pocisk V-1.

Po zakończeniu wojny stanął – jak większość zdemobilizowanych polskich żołnierzy – przed dylematem: wracać czy też pozostać na obczyźnie. Wiadomości, jakie docierały z kraju do Anglii, nie napawały optymizmem.

## Tadziu, wracaj natychmiast!

„Skończyła się wojna. Rok później rozwiązano dywizjon. Skończył się latanie. A ja marzyłem o lataniu w Bezmiechowej. Na szybowcach. To był mój żywioł. Nawiązałem łączność z rodziną z matką i siostrą. Wcale mnie nie zachęcały do powrotu do kraju. Byłem w kropce. Wracać, nie wracać. W Anglii mówili, że w kraju nie za bardzo lubią tych, co latali za granicą. Ale ja chciałem latać i wiedziałem, że nigdzie nie polatam, tylko w Polsce.

W końcu dostałem list od Adama Dziurzyńskiego, mojego instruktora z Bezmiechowej. „Tadziu, wracaj natychmiast! Jesteś potrzebny na Żarze. Jestem tu kierownikiem. Nic ci nie grozi”. Wróciłem w 1948 r.” – wspomina Tadeusz Góra.

Na Żarze pracował jako instruktor, następnie szef wyszkolenia. To tutaj w lipcu 1950 r. wykonał lot, osiągając przewyższenie ponad 5 tys. m. Tym samym spełnił trzeci i ostatni warunek otrzymania Złotej Odznaki Szybowcowej z Trzema Diamentami. Dokonał tego jako drugi szybowcownik na świecie.

## Góra, to ty żyjesz?

W 1957 r. powrócił do służby w lotnictwie wojskowym jako dowódca klucza, a następnie eskadry. Służba wojskowa nie przeszkodziła mu w lataniu szybowcami. W 1962 r. został mistrzem Polski.

Umiejętności, wyniesione z latania na szybowcach, przydały się T. Górze podczas służby w lotnictwie wojskowym. Do historii przeszedł jego lot w 1960 r. na MiG-19. Podczas jednego z ćwiczebnych lotów samolot T. Góry odmówił posłuszeństwa. Jednoczesna awaria dwóch silników postawiła przed pilotem nie lada wyzwanie.

T. Góra tak opisuje to wydarzenie: „Trenowaliśmy loty szykiem przed jakąś defiladą. Krótko po starcie stwierdziłem, że jeden silnik przelał pracę, a drugi stracił moc. Krótko mówiąc, sytuacja krytyczna. Ani się katapultować, bo za nisko, ani lądować, bo byłem już poza pasem i straciłem ciąg. Zaryzykowałem i zdecydowałem się na lądowanie z lotu ślizgowego. Mogę stwierdzić,

że opanowana do perfekcji umiejętność szybowcowych lądowań uratowała mi życie. To, że przeżyłem, było ogromnym zaskoczeniem dla wszystkich. Kiedy już ochłonąłem i przez radiostację poprosiłem o pomoc w ściągnięciu samolotu, kierownik lotów zdołał wykrztusić z siebie: – Góra, to ty żyjesz?”

Żył. Uratował nie tylko siebie, ale i maszynę, którą po naprawie dalej oblatywał. Za swój wyczyn otrzymał m.in. trzydniowy urlop, który przeznaczył na swoją inną pasję: wędkowanie.

## Komin da się ominąć

Powrót do tradycji szybownictwa w Bieszczadach to była jego idee fixe. We wrześniu 1969 r. brał udział w odsłonięciu pomnika lotników w Ustjanowej. W 1975 r. wystąpił do Zarządu Głównego Aeroklubu PRL z pomysłem reaktywowania szybowisk w Ustjanowej i Bezmiechowej. Pomysł poparty był wyliczeniami, z których wynikało, że za 7-8 mln zł istniała możliwość przywrócenia dawnej świetności Ustjanowej.

– Pamiętam jego wizytę w naszej szkole zawodowej w pierwszej połowie lat 70. ub. w. – wspomina ówczesny dyrektor szkoły Józef Balowski. – Spotkał się z młodzieżą i opowiadał o swoim lataniu nad Bieszczadami. Namawiał też młodzież do wstępowania do aeroklubu i szkole-

tkalam się z Tadeuszem Górą i od tego momentu nawiązała się między nami bliższa znajomość – mówi Lucyna Matuszewska, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Bezmiechowej. – W następnych latach generał był wielokrotnie gościem w naszej szkole. Pamiętam pobyt w 1999 r. z okazji nadania szkole imienia Szybowców Polskich. To wtedy ku naszemu największemu zaskoczeniu T. Góra przekazał nam swój medal Lilienthala. Dziś razem z przekazanym później innym wysokim odznaczeniem – medalem Tańskiego – stanowi odozobę naszej żywej pamięci.

To był niezwykle skromny i bezpośredni człowiek. Nie stwarzał dystansu. Dzieci go bardzo lubiły. Wysyłał im kartki z okazji imienin, na święta, a on nam odpisywał. Do końca jego życia trwała ożywiona korespondencja. Jesteśmy jako społeczność szkolna zaszczyceni, że mieliśmy możliwość poznania tak wspaniałego człowieka – kontynuuje wspomnienia L. Matuszewska.

## Walczą o wielkie sprawy

Skromność to cecha, jaką podkreślają wszyscy, którzy znali T. Górę. Kiedy w 2004 r. Akademickiemu Ośrodkowi Szybowcowemu Politechniki Rzeszowskiej w Bezmiechowej nadawano imię płk. Tadeusza Góry, powiedział: – Wyróżnienie, jakie mnie spotkało, wg mojego mniemania nie mnie się należy. Największe uznanie należy się tym, którzy wnieśli największy wkład w rozwój Bezmiechowej. Na pierw-



Medale Lilienthala oraz Tańskiego podarowane przez Tadeusza Górę Szkole Podstawowej w Bezmiechowej.

Pierwsze szlify szybownicze zdobył podczas szkolenia na lotnisku pod Wilnem. Latanie zafascynowało go do tego stopnia, że brakowało mu niekiedy czasu na naukę, co zawoocowało powtarzaniem czwartej klasy gimnazjum, a następnie zdaniem eksternistycznej matury.

w środowisku lotniczym na całym świecie, a konsekwencją było przyznanie jego bohaterowi – jako pierwszemu pilotowi na świecie! – medala Lilienthala.

W tych dniach na szybowisku w Bezmiechowej panowały doskonałe warunki do latania, czego dowo-



Tablica w Bezmiechowej upamiętniająca lot z 18 maja 1938 roku. W 2006 roku w Solecznikach Małych odsłonięto również okolicznościową tablicę.

W 1935 r. zawiązał po raz pierwszy do Bezmiechowej. To tutaj w akademii szybowcowej, jak nazywano ten ośrodek szkolenia Politechniki Lwowskiej, zdobywał kolejne stopnie wtajemniczenia pod okiem doskonałych instruktorów, w tym m.in. ustrzyżycianina Adama Dziurzyńskiego oraz ostatniego kierownika ośrodka w Bezmiechowej Piotra Mynarskiego.

## Tadziuńciu, musisz lecieć!

Nadszedł 18 maja 1938 r. T. Góra tak go wspominał: „O dziewiątej budzi mnie Dziurzyński i mówi: „Tadziuńciu, są doskonałe warunki, musisz lecieć”. Kromka chleba, popiłem herbatą i do szybowca. Dziurzyński pyta: „Co zgłaszasz?” A ja

dem był rekord Polski, jaki ustanowiła dzień później legenda kobiecego szybownictwa Wanda Modlibowska. Do rekordu świata zabrakło jej 6 km!

## Nie było czasu na świętowanie

Wojenne losy rzuciły Tadeusza Górę najpierw na Kresy na Wołyn, skąd szczęśliwym zbiegiem okoliczności powrócił do Wilna. Następnie przez Szwecję i Norwegię dostał się do Anglii. Tam po przeszkoleniu został przydzielony do 316 polskiego dywizjonu RAF.

Dopiero wtedy otrzymał z rąk płk. Kwiatkowskiego, byłego sekretarza Aeroklubu RP, przyznany przez FAI medal za najlepszy wynik szybowcowy w 1938 r.

Nie było czasu na świętowanie.



T. Góra spoczął w alei zasłużonych na świdnickim cmentarzu. Fot. Marcin Zych (www.portal.prz.edu.pl)

nia lotniczego. Spotkał się również z władzami miasta i dyrektorami Zakładów Przemysłu Drzewnego.

Dla T. Góry nawet budowa kombinatu drzewnego w Ustjanowej nie była przeszkodą w reaktywowaniu szkoły szybowcowej. „Tutaj się wyleśi fragment stoku, tam zamontuje wyciągarkę. Na lądowisko wystarczy to, co zostało obok kombinatu. Komin? Komin też da się ominąć” – marzył.

Niestety, na marzeniach się skończyło. Nieoficjalnie mówiło się, że wśród wyższych sfer Aeroklubu PRL przeważała opinia: „Nie będziemy dla Góry tworzyć prywatnej szkoły szybowcowej”. Nie było ani klimatu społecznego, ani politycznego, aby 10 km od granicy z ZSRR można było pozwolić sobie na latanie.

## Dzieci go bardzo lubiły

Tak naprawdę to dopiero przemiany przełomu lat 80. i 90. XX w. stworzyły możliwość powrotu szybowców nad Bieszczady. W 1992 r. zawiązało się Stowarzyszenie na rzecz Reaktywowania i Rozwoju Szkoły Szybowcowej w Bezmiechowej. W 1996 r. z okazji 58 rocznicy rekordowego przelotu Tadeusza Góry odbyła się w Lesku sesja popularyzatorska „Przyczynek do historii lotnictwa na Podkarpaciu”. Po jej zakończeniu T. Góra na krótko odwiedził Bezmiechową.

– Wtedy po raz pierwszy spo-

szym miejscu stawiam Szczepana Grzeszczyka, konstruktora i instruktora, dalej inż. Czerwińskiego – konstruktora najpiękniejszych szybowców, Piotra Mynarskiego, Jadwigę Piłsudską.

Kiedy uczestniczył w 2007 r. w premierze filmu „Diennik Tadeusza Góry”, powiedział z charakterystycznym dla siebie dystansem: – Film piękny, tylko aktor marny.

W Święto Wojska Polskiego 15 sierpnia 2007 r. Tadeusz Góra otrzymał od prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego nominację na stopień generała brygady w stanie spoczynku.

Podczas uroczystości pogrzebowych płk Marek Paterek z Biura Bezpieczeństwa Narodowego, który w imieniu Prezydenta RP złożył wieniec i odczytał list kondolencyjny, powiedział: „Zegnamy dziś wielkiego człowieka – syna legionisty, żołnierza pilota, społecznika i działacza, który z najwyższym poświęceniem walczył o wielkie sprawy.

Generał brygady Tadeusz Góra nie piastował wysokich funkcji państwowych, ale jak mało kto rozumiał Polskę i jej miejsce w burzliwym świecie”.

Dla nas pozostanie w pamięci jako ten, który swoimi dokonaniem i szybowcowymi rozstrawiał Bezmiechową, Lesko, Ustjanową, Ustrzyki, Bieszczady.

Adam Leń



## Burkut wczoraj i dziś (IV)

## Miejsca są super!

Burkut - dziwna i rzadko spotykana nazwa. Mało kto wie, że kiedyś to miejsce było kojarzone z wypoczynkiem i smakowaniem orzeźwiających wód mineralnych, które właśnie tutaj mają swe źródła. Ta podróż w przeszłość i teraźniejszość pomoże państwu oczami wyobraźni zobaczyć to, nieco zapomniane, lecz interesujące miejsce na łuku Karpat, a dokładniej w Czarnohorze.



Część drogi z Szybenego do Burkutu wzdłuż brzegiem Czarnego Czeremoszu  
Fot. A. Dumkiewicz

Rano wyszliśmy z Szybenego do Burkutu. Dzień był piękny i mroźny. Po paru kilometrach na zamrażającym Czeremoszu ujrzyliśmy dużą plamę krwi. To wilki nocą miały tu swoją ucztę.

Droga jest interesująca, ponieważ za szlabanem pograniczników w Szybenym czuje się rzeczywistość dzwiczności przyrody i krajobrazów.

Po dojściu do końca Szybenego przed małym wzniesieniem po prawej stronie widać na Czeremoszu resztki klauzy - zapory spiętrzonej wodę po to, by ścięte wcześniej smreki popłynęły rzeką do miejsca przeznaczenia. Ale to już odległe czasy. Choć może nie tak bardzo, bo jeszcze tak robiono w latach siedemdziesiątych ub. w. Dzi-

siaj wysłuchane krazy ciągną dłużej do tartaków.

Niedaleko stąd jest mały austriacki cmentarz wojskowy z I wojny światowej. Trudno go jednak dostrzec, bo leży na łące porośniętej wysoką trawą. Tylko jedna widoczna z dalszej odległości mogiła przypomina, że jest w tym miejscu.

Potem zaczyna się „dzika przestrzeń” - 6 km drogi do Burkutu. Strone stoki gór i lasy, schodzące aż do koryta Czeremoszu, trochę przypominają mi dzikie ostępy Alaski.

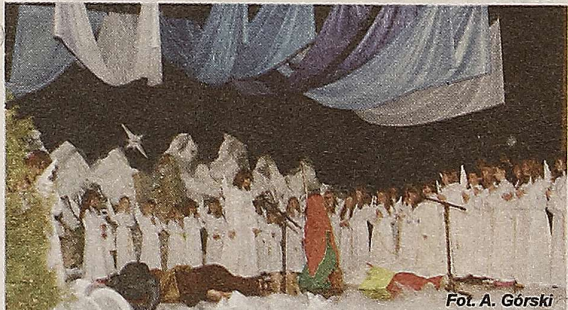
Praktycznie zerowy ruch na drodze, chyba że miejscowi przyjadą tu na grzyby lub borówki. Czasem zastawione na drodze auto pokazuje, gdzie grzybiarze weszli do lasu. Tutaj latem niewiele (mam na myśli bezpieczeństwo) może się zdarzyć. Niekiedy widzieliśmy sielskie obrazy: luksusowe terenowe auta i ich właściciele, beztrosko urządzający sobie piknik tuż przy korycie Czeremoszu. Miejsca są naprawdę super na takie okazje, pod warunkiem że najpierw tutaj czymś szczęśliwie się dotrze.

Przed Burkutem droga przeciska się przez wąskie gardło: po jednej stronie spieniony Czeremosz, a po drugiej wysoki brzeg, zwieńczony urwistymi skałkami. Droga tutaj meandruje, by za jakiś czas wspiąć się lekko pod górę. Za nią widać coś w rodzaju przystanku autobusowego: drewniana wiata. Ale to nie przystanek, lecz pierwsze źródło burkuckiej wody. Rdzawe ślady na kamieniach zdradzają, że nie jest to zwykła woda...

Adam Dumkiewicz

## Jasełka z wysoką frekwencją

W Ustrzyckim Domu Kultury 10 stycznia br. zostały wystawione jasełka, przybliżające tajemnice Wcielenia Syna Bożego. Myślą przewodnią tegorocznego przedstawienia było ukazanie przeżywania świąt Bożego Narodzenia pośród chaosu tego świata.



Jest kilka modeli na spędzenie tego czasu. Od wystroju ulic, wystaw, „szaleństwa” w supermarketach - a w nich promocji, reklam, świątecznych wyprzedaży - po przesadną krzątańnię w domach, aby nie zabrakło niczego na świątecznym stole, wyjazd w góry na narty albo urządzenie świąt, korzystając z cudów techniki.



Bóg nieustannie upomina się o swoje miejsce w naszym życiu, o sposób świętowania i przyjmowanie Go jako jedynego bogactwa. Dlatego też stawia na naszej drodze ludzi - Aniołów, daje przeróżne znaki, abyśmy nie zapomnieli o przystrojeniu na narodziny Jezusa swego serca.

Polski slogan „święta, święta i po świętach” wskazuje na powierzchowność naszego świętowania, które jest zazwyczaj wynikiem przedstawienia pewnych wartości. Nie zapominajmy, że adwent jest „salonem piękności dla duszy” i jeśli go dobrze przeżyjemy, możemy się spodziewać, że Jezus nada głębszy sens naszemu świętowaniu.

W tegorocznych jasełkach wzięło udział 76 aktorów w przedziale wiekowym od 2 miesięcy do 45 lat. Po raz pierwszy zostały one wystawione dwukrotnie w jednym dniu i ku miłemu zaskoczeniu cieszyły się wysoką frekwencją (o godz.

15 brakło miejsc siedzących, a o godz. 17 sala kinowa wypełniła się prawie w stu procentach!).

Wyrazimy wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do wystawienia tegorocznych jasełek, przede wszystkim aktorom - dzieciom, młodzieży i dorosłym - oraz dyrekcji i pracownikom Ustrzyckiego Domu Kultury.  
G. W.

W jasełkach wystąpili: dzieci - Oliwia Kowalska, Maria Pilch, Justyna Augustyn, Magdalena Paszkowska, Kamila Morawska, Gabriela Strzemecka, Weronika Muszyńska, Anna Sironi, Klaudia Janiarczyk, Julia Pilch, Elwira Wołoszyn, Lidia Brzeczowska, Antonia Kosiba, Agnieszka Małyja, Natalia Gronkiewicz, Katarzyna Krawczyk, Aleksandra Piotrowicz, Karolina Torbińska, Adrianna Urban, Aleksandra Kot, Ewa Kosiba, Katarzyna Paszkowska, Klaudia Kaszeka, Sabina Szafran, Wiktoria Czekaj, Miłosz Harsze, Piotr Woźniak, Zuzanna Podkowska, Natalia Paszkowska, Jagoda Winnicka i Kamila Gronkiewicz; gimnazjaliści - Kamila Strzemecka, Żaneta Wołoszyn, Maciej Organ, Klaudia Woźniak, Karolina Orłowska, Paulina Podkowska, Magdalena Bulwan, Joanna Rajda, Karolina Lechwar, Edyta Słotwińska, Adrianna Czekaj, Dawid Stanisławczyk, Sara Wołoszyn, Bernadetta Koczan, Urszula Bross, Aneta Rościńska, Dominik Kołtuń i Łukasz Materna; licealiści - Anna Laszkor, Angelika Rościńska, Honorata Harsche, Wioletta Cioć, Katarzyna Organ, Jakub Stępień, Bartłomiej Karabanowski, Maciej Szweczyk i Damian Małek; w roli Rodziny Sw. - Iga i Kamila Wachta, Wojciech Domiszewski; koledzy w wykonaniu scholi liturgicznej - Oliwia Kowalska, Maria Pilch, Diana Woźniak, Kamila Kobos, Anna Szweczyk, Diana Kuźmińska, Maria Mazurek, Iga Domiszewska, Małgorzata Kozak, Agnieszka Winnicka, Anna Głazowska, Mariola Pilch, s. Gracjana Podwyszyńska, Bożena Dawidko, Agnieszka i Artur Maciukowie; akompaniament - Piotr Błaszczak; dekoracje - Elżbieta Piotrowicz, choreografia - Joanna Drozd, Ewelina Kawczyk i Paulina Mikolajczyk; światła i nagłośnienie - Jan Cipora.

## Międzynarodowa Wigilia

- Kiedy jesteśmy tutaj w ustrzyckim Śródownym Domu Samopomocy, jest to dla nas znak, że właśnie zaczyna się Boże Narodzenie. I nie jest to ważne, czy następuje to 15, 17, czy też - jak w tym roku - 22 grudnia - mówi Milan Burcin z Kalinowa.



Fot. T. Szewczyk

Znak, że Boże Narodzenie właśnie się zaczyna, to w Śródownym Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych wspólna modlitwa z ks. prob. Romanem Szczupakiem, łamanie się opłatkiem i składanie sobie życzeń, wigilijne potrawy na stołach i śpiewanie koled.

Jednak najmocniejszym znakiem, zapowiadającym nadejście tych świąt, był spektakl przygotowany pod kierunkiem pedagoga Magdy Łesak przez uczestników zajęć ŚDS. Historię przysięcia na świat Zbawiciela przypomnieli: Michał Ostrowski, Marcin Jaskuła, Anna Januszczak, Regina Mąka i Mirosław Krysztofowicz. Koledami i pastorałkami ich opowieść dopełniał chór „Sursum Corda” z Łobozewa.



Fot. T. Szewczyk

Wigilia w ŚDS miała charakter międzynarodowy. Wzięli w niej bowiem udział nie tylko uczestnicy zajęć i ich rodzice, pracownicy i przyjaciele ŚDS, przedstawiciele samorządu gminy i powiatu, ale i goście ze Sropkova, Giraltovca i Kalinova na Słowacji oraz z Sambora na Ukrainie.

- Pięć lat temu nawiązaliśmy współpracę z Asocjacją Inwalidów w Samborze i z ośrodkami pomocy społecznej na Słowacji. To się ładnie rozwija. Ich wizyty u nas i nasze odwiedziny u nich świadczą o tym, że te kontakty są bardzo bliskie - stwierdza szef ustrzyckiego ŚDS Ryszard Urban. - Napisałiśmy wspólnie dwa projekty. Jeden z nich już uzyskał dofinansowanie - 40 tys. euro. Dzięki temu nasza współpraca w 2010 r. będzie jeszcze ściślej.

t. s.

## Cuda, cuda nad cudami

W Gminnym Domu Kultury w Czarnej 10.01.2010 r. wystawiono jasełka. Po nich odbyło się spotkanie opłatkowe mieszkańców gminy.



Fot. GOK Czarna

Pierwszą wystąpiła szkolna grupa teatralna „Bambuko” pod przewodnictwem Barbary Basiurki. Zaprezentowała ona sztukę bożonarodzeniową „Cuda, cuda nad cudami, szkolną pastorałką Pana witamy”. Mali aktorzy odegrali swoje role z wielkim zaangażowaniem. Po ich występie wójt Marcin Rogacki złożył mieszkańcom gminy życzenia noworoczne.

Zespół „Babiniec” wraz z dziećmi ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Czarnej przedstawił tradycyjne jasełka „Cud świętej nocy”. Również i ten występ okazał się sukcesem, gdyż publiczność nagrodziła aktorów owacyjami na stojąco.

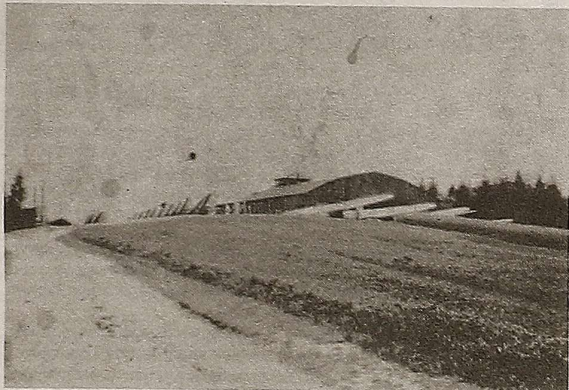
Na zakończenie ks. dziekan Andrzej Majewski wyraził uznanie występującym i zaprosił wszystkich zebranych do podzielenia się opłatkiem i wspólnego koledowania. Na tegoroczne spotkanie przybyło wiele osób. Mamy nadzieję, że kolejne spotkania będą się cieszyć jeszcze większą frekwencją.  
U.P.



Wrzesień 1939 (VII)

# Było pełno szybowców

Po śniadaniu 15 września ktoś przyniósł wiadomość, że w Ustrzykach specjalna policja ma wykazy z adresami bogatych Żydów, zabiera ich z domów i ładuje na ciężarówkę. Ledwie wieść rozniósła się po wsi, na drodze ukazała się ciężarówka pełna elegancko ubranych Żydów. Na pewno nie wiedzieli, dokąd jada...



Hangary i szybowce na Żukowie

Fot. <http://odkrywca.pl>



Rząd „Komarów” na szybowisku w Ustjanowej

Fot. <http://odkrywca.pl>

Część chłopaków ze wsi pobiegła za samochodem. Z kilkoma innymi chłopcami wybraliśmy odwrotny kierunek i ruszyliśmy zobaczyć,

co się dzieje w Ustrzykach. Polskie afisze już pościągano z parkanów. Do szkoły nie zaglądałem, bo kręciło się tam sporo Niemców. Ry-

nek był cały zryty rowami przeciwlotniczymi. W rynku stały jakieś tabory wojskowe. Sklepy były pozamykane.

Pobiegłem jeszcze na lotnisko w Ustjanowej, bo tam odkryto zasypiane w rowach przeciwlotniczych skrzynie z tajną dokumentacją techniczną, o czym już pisałem w „Gazecie Bieszczadzkiej” nr 25 z 11 grudnia 1998 r. Lotnisko było puste. Oba RWD przed kilku dniami odleciały na wschód. Ale w hangarach nadal było pełno szybowców. Wejść pilnowały straża.

Usiadłem na nasypie na jakiejś desce, żeby uświadomić sobie, co się tu stało w tak krótkim czasie. Cały personel lotniska zdążył się ewakuować „na Rumunię”, ale nie zdążyli zniszczyć hangarów z szybowcami, robiąc luksusowy prezent najeźdźcy.

Wracając z szybowiska do domu, już nigdzie w mieście się nie zatrzymywałem. Dopiero za mostem nad Jasionką wstąpiłem do kuzynów, których ojciec był dróżnikiem. Ich dom stał w dolince, otoczony wysokim łukiem nasypu drogowego. Na wysoki parter schodziło się z drogi po kilku-nastu stopniach i pomostem dochodziło się do sieni domu. Naopowiadałem się, co i gdzie widziałem. Na koniec stryjenka poczęstowała mnie mlekiem i pajdą chleba.

Przechodząc koło domu p. Trumpusa, popatrzyłem na piętro, gdzie jeszcze mieszkała p. Ślusarzowa – żona wychowawcy naszej klasy. W dalszej części dolinki aż po granicę z Berehami znajdował się dobrze utrzymany sad Trumpusa, ogrodzony najwyższym w mieście parkanem. Zszedłem z drogi na brzeg skarpy, aby zobaczyć, jak mu w tym roku obrodziły jabłka.

Za sadem na trójkątnej łące przycupnięta pod brzegiem stała cygan-

ska chatka z budynkiem gospodarczym. Na podwórku kręciło się kilka kur, a obok pasła się, przywiązana na łańcuchu, biała koza.

Minąłem zadrzewioną skarpe i „katarakty” na Strwiążu. Nie miałem w tym dniu nastroju do wsluchiwania się i wpatrywania w „son et lumière”, lecz myślałem o zarekwirowanych szybowcach. Wiedziałem, że już nie będzie ich widać wzno-

szących się nad Żukowem, że nie będzie ognisk wesolych studentów i batarów lwowskich i że nie będą mogli uczyć się latać.

Nawet nie zauważyłem, jak minąłem cementarz i już trzeba było skręcać do domu.

Poniżej skrzyżowania z drogą do Łodyny stała kolumna samochodów, zwróconych w stronę Ustrzyk.

Witold Mołodyński

Szkoła w Baligrodzie ma 100 lat (IV)

## Z wyrokiem śmierci

Po raz setny już 1 września 2009 r. zabrzmiał dzwonek ogłaszający rozpoczęcie nowego roku szkolnego w baligrodzkiej szkole. Dobrze to i źle zarazem. Dobrze, bo spełniły się życzenia „100 lat”, składane we wrześniu 1909 r. Źle, bo od dawna budynek szkoły nie wystarcza tutejszej dziatwie.

Po wkroczeniu do Baligrodu 22 września 1944 r. Armii Czerwonej rozpoczęła się organizacja nowego życia. Maria Makowska aktywnie w niej uczestniczyła. Przeprowadza spisy ludności, porządkuje księgi gminne. Wybrana zostaje sekretarzem Gminnej Rady Narodowej i przygotowuje prace tej rady. Równocześnie organizuje siedmioklasową szkołę powszechną. Jako jej kierowniczka przeprowadza remont budynku i niejednokrotnie sama przywozi materiały aż z Leska.

Wszystkim Polakom organizującym nowe życie nacjonaliści ukraińscy poprzysięgli śmierć. Giną cywile i żołnierze. Łuny pożarów i strzały nie dają spokoju. Okna budynku szkolnego są stale potłuczone od kul.

Strach przed kolejnymi napadami wypędza mieszkańców Baligrodu „w świat”. Większość wyjeżdża do Nysy, gdzie z pomocą przychodzi im Stanisław Śmietana, przed 1939 r. wieloletni wójt Baligrodu. Zajmuje on wysokie stanowisko w



Maria Makowska (Nysa 1946 r.)

Fot. ze zb. W. Cieślaka

Wewnątrz rumowisko. Zaczyna się ciężka praca. Mieszkańcy dzielnicy zabierają się do roboty. Kierowniczką pracuje razem z nimi. W połowie października szkoła „rusza”. Na początek tylko jedna klasa, dogrzewana żelaznym piecykiem, do którego węgiel donosili rodzice. „Ale

Kpt. Czesław Wawrosz – zapomniany bohater (IV)

## Z deszczu pod rynnę

Czesław Wawrosz walczył w I wojnie światowej w armii austriackiej. Później już jako polski porucznik brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej, a zaraz potem w wojnie polsko-bolszewickiej, za co został odznaczony Orderem Virtuti Militari. Po jej zakończeniu rozpoczął monotonną służbę garnizonową w 37 Łęczyckim Pułku Piechoty im. gen. Józefa Poniatowskiego.

Na początku lat trzydziestych ub. wieku wraz z żoną Wandą postanowili założyć w górach pensjonat dla letników. Wybór padł na Myczków, który doskonale nadawał się na tego typu przedsięwzięcie. Z racji obowiązków Wawroszowie postanowili zatrudnić plenipotentą majątku. Wybór padł na młodego człowieka, podporucznika rezerwy, którego Wawrosz znał osobiście. Pierwsze lata młodego zarządcy zdawały się potwierdzać trafność wyboru. Lecz po pewnym czasie do Wawrosza zaczęły docierać informacje, że plenipotent bardziej zaczyna cenić własny interes od interesu właściciela.

Pomiędzy właścicielem majątku a zarządcą doszło do gwałtownej sprzeczki, podczas której nieuczciwy plenipotent został zastrzelony.

Kpt. Wawrosz wyrokiem sądu znalazł się w więzieniu.

Tymczasem zbliżał się wrzesień 1939 r. 37 Pułk Piechoty im. Księcia Józefa Poniatowskiego, w którym kpt. Wawrosz służył, wyruszył – tym razem już bez niego – na wojnę.

Na mocy wojennej amnestii kpt. Wawrosz znalazł się na wolności. Do pułku nie miał po co wracać. Zresztą jego jednostka, wykrwawiona w bojach odwrotowych, po 20 września przestała istnieć. Wawroszowi nie pozostało nic innego, jak przedostać się do swojego majątku w Myczkowie, aby tam z żoną Wandą i dziećmi przeczekać niespokojny czas. Okazało się, że – niestety – wpadł z deszczu pod rynnę.

Niemcy i Sowieci ustallili\*, że nowa granica będzie przebiegać

wzdłuż Sanu od Użoka po Przemysł i Radymno. Tak więc z dnia na dzień pensjonat na Berce znalazł się w nowej strefie przygranicznej, w odległości kilometra od granicy na Sanie!

Już w pierwszych dniach października na prawym brzegu rzeki pojawili się sowieccy pogranicznicy, a niedługo potem drugi brzeg obsadził niemiecki Grenschutz. Obu okupantom zależało na tym, aby jak najbardziej uszczelnić granicę i nie dopuścić do przedzierania się na Słowację i Węgry tych Polaków, którzy chcieli się dostać do armii polskiej, formowanej we Francji. W tym celu jedni i drudzy powołali pomocnicze jednostki ukraińskie: u Niemców nosiły one nazwę Ukrainische Hilfpolizei, zaś u Rosjan – milicja ludowa. Były to jednostki uzbrojone, mające przede wszystkim na celu – zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie granicy – wyłapywać osoby podejrzane o chęć jej przekroczenia.

Rodzina Wawroszów znalazła się w bardzo trudnym położeniu. Aby jakoś przeżyć, kapitan spieniężył część posiadanych rzeczy i otworzył w Myczkowie sklep. Jabłka w sadzie, pomimo wojny, pięknie obrodziły. Jeździł więc do Leska, gdzie je sprzedawał, a w zamian kupował rzeczy potrzebne na wsi: sól, cukier, tytoń oraz naftę... i tak jakoś wiązał koniec z końcem.

Gestapo w Baligrodzie, znając jego przeszłość, dało mu początkowo spokój. Alicji już na początku listopada w pensjonacie kapitała Wawrosza, choć był to w turystyce tzw. martwy okres, zaczęli pojawiać się nietypowi pensjonariusze...

Józef Balowski



Autor artykułu przy grobie M. Makowskiej

Fot. ze zb. W. Cieślaka

administracji Nysy i w porozumieniu z innymi członkami władz miasta przydziela przybyszom z Bieszczad gospodarstwa poniemieckie na rolniczych przedmieściach Nysy. Baligrodzianie przed wyjazdem na Śląsk Opolski namawiają M. Makowską, aby jechała razem z nimi. Ale ją pochłonięta organizacja szkoły i dokumentowanie, że Baligród to Polska.

Nadszedł 30 czerwca 1946 r. – dzień referendum. M. Makowska została wydelegowana do Cisiej z urną w celu zebrania głosów w tej miejscowości i w okolicznych wioskach. Był to teren najbardziej niebezpieczny.

Po referendum UPA wydaje na nią wyrok śmierci. Wyczerpana nerwowo M. Makowska tym razem postanawia przyjąć zaproszenie i przenieść się do Nysy. Tutaj zgłasza się w Inspektoracie Oświaty z prośbą o zatrudnienie. Otrzymuje nominację na kierowniczkę szkoły w Górnej Wsi – dzielnicy Nysy.

Budynek szkoły zastaje w ruinie. Rozwalone piętro, brak okien, drzwi,

jaki był zapał! Była Polska! Była polska szkoła! Były polskie dzieci! Było tyle opieki i troski o każde dziecko! – po latach wspominała ten czas M. Makowska.

Wkrótce jednoklasowa szkoła zostaje przekształcona w wyżej zorganizowaną, a w końcu powstaje pełna siedmioklasowa szkoła podstawowa. Szkoła tętni życiem nie tylko uczniowskim. Wieczorem odbywają się kursy dla analfabetów, a także dla tych, którzy uzupełniają wykształcenie w klasie piątej, szóstej i siódmej.

W 1967 r. Maria Makowska po 46 latach pracy „w tym pięknym – jak mówiła – zawodzie, którego bym nigdy nie zamieniła na inny”, odchodzi na emeryturę. Za swoją długoletnią pracę uhonorowana została „Medalem Komisji Edukacji Narodowej” oraz wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Umiera w Nysie 9 grudnia 2003 r., w 102 roku życia. Pochowana została na cmentarzu w Średniej Wsi na przedmieściach Nysy.

Wiesław Cieślak

\* Kiedy część polskich oddziałów jeszcze toczyła walki z wojskami niemieckimi i sowieckimi, w Moskwie 28 września 1939 r. zawarto pomiędzy ZSRS i III Rzeszą układ „O granicach i przyjaźni” z poufnym protokołem i dwoma tajnymi protokołami dodatkowymi. Układ podpisali – podobnie jak układ z 23 sierpnia 1939 r. – minister spraw zagranicznych III Rzeszy Joachim von Ribbentrop i ludowy komisarz spraw zagranicznych ZSRS Wiaczesław Mołotow, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych.

Zgodnie z propozycją Stalina, w tajnym protokole dodatkowym do układu z 28 września 1939 r. wprowadzono korektę do wcześniej przyjętego przez najeźdźców podziału ziem polskich. W jej wyniku nowa granica pomiędzy ZSRS a III Rzeszą miała przebiegać wzdłuż linii rzek San-Bug-Narew-Pisa.



# HOROSKOP

**BARAN (21.03. - 20.04.)** Dobry czas na ujawnianie swoich nowych pomysłów. Uda Ci się je zrealizować, ale z niewielkimi korektami. Zadanie będzie łatwiejsze, jeśli uwolnisz się od obciążeń z przeszłości. Dobre rokowanie na zarobienie dodatkowych pieniędzy. Niestety, na życie osobiste i pielęgnowanie uczuć w tych dniach może trochę brakować czasu. Dlatego postaraj się przynajmniej wieczory spędzać w gronie najbliższych osób. Dla samotnych Baranków dobra wieść: podczas najbliższej imprezy karnawałowo-towarzyskiej powinno coś ciekawego wykiełkować. Przechodź stąłych godzin i stałej ilości snu.



**BYK (21.04. - 20.05.)** Znosi się, że teraz znajdziesz nowy sposób na rozwiązanie trapiącego Cię od jakiegoś czasu problemu. Umożliwi Ci to współdziałanie ze współpracownikami, którzy są również tym żywotnie zainteresowani. Dzięki temu Twoje podejście do spraw zawodowych stanie się pozytywniejsze, zaczniesz więc odważnie planować, by więcej osiągnąć.

Nie lubisz nielojalności w kręgu najbliższych osób. Tym razem zabraknie jej z Twojej strony. Będzie Cię to trochę drażnić, lecz ostatecznie nie wyniknie z tego nic dramatycznego ani dla Ciebie, ani dla kogo innego. Jednak postaraj się, żeby się to nie powtórzyło.



**BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)** Niedługo otrzymasz wiadomość, na którą od dawna czekasz. Wprawdzie pociągnie ona za sobą potrzebę pewnych przetasowań, ale nie będą one niczego burzyły, a tylko zaprowadzą porządek po Twojej stronie i umożliwią Ci skuteczne działanie. Tylko pamiętaj, że jego rozpoczęcie będzie wymagać od Ciebie długiej aktywności.

W relacjach z najbliższą Ci osobą dojdzie do niespodziewanej konfrontacji. Zastanów się, kto tak naprawdę jest uparty i za czym stanowiskiem przemawia więcej argumentów. Swoje dalsze poczynania dostosuj do odpowiedzi na te pytania.



**RAK (22.06. - 22.07.)** Koniecznie zwiększ swoje zaangażowanie w sprawy zawodowe. Ostatnio podchodzisz do swoich obowiązków tumiwistycznie, a to zaczyna wkurzać nie tylko Twoich przełożonych. Uważaj, bo możesz przeholować. Pamiętaj, że dobrą opinię jest o wiele łatwiej stracić, niż ją odbudować. Więcej stałości w uczuciach! Nie masz żadnych podstaw, by przetrzącać się z jednej skrajności w drugą. Nie dzieje się nic takiego, co mogłoby usprawiedliwić taką huśtawkę emocjonalną. Dobrze będzie jeśli, zanim ostro zareagujesz, trochę pomyślisz i dasz sobie czas na ochłonięcie.



**LEW (23.07. - 22.08.)** W Twoim otoczeniu pojawi się ktoś bardzo stanowczy, kto pomoże Ci usunąć z drogi przeszkodę i ułatwi wyjście na prostą. Nawet te zawiłości, które wydawały się prawie niemożliwe do przebrnięcia, przy dużym wysiłku da się pokonać. Będzie to też wymagać intensywnego główkowania, by ominąć wszystkie rafy. Podczas imprezy karnawałowej niektórym Lewkom serce wyraźnie przyspieszy. To pozwoli im odzyskać wiarę w miłość. Pozostałe Lwy niech nie udają kogoś, kim nie są i nie rezygnują z marzeń. Styczeń to dobry czas na ich snucie.



**PANNA (23.08. - 22.09.)** Trzeba się będzie teraz uporać z odkładanymi od jakiegoś czasu na później robotami. Ich odsuwanie wynika z tego, że za nimi nie przepadasz. Ale jak mus, to mus. Im dłuższa zwłoka, tym będzie się trudniej do nich zabrać i zdążyć w terminie. Na dodatek nie ominą Cię nowe zadania, które też nie będą szczególnie frajdujące.



**WAGA (23.09. - 22.10.)** Unikaj stresujących sytuacji. Nie zawsze to będzie możliwe, bo początek roku w firmie okaże się niełatwy. Ale postaraj się uświadomić współpracownikom, że komplikowanie sobie życia nie ma większego sensu i razem szukajcie dobrych rozwiązań. Nie zapominaj, że przeszkody nie zawsze musi się przeskakiwać, czasem o wiele łatwiej jest je obejść. Nawet jeśli nie jest Ci to na rękę, trzeba się bliżej przyjrzeć waszemu związkowi. Pozornie nic złego się w nim nie dzieje, ale tylko pozornie. Jeśli popatrzysz dokładnie, zauważysz, że pojawiły się rysy czy szczeliny. Im szybciej je usuniecie, tym lepiej.



**SKORPION (23.10. - 21.11.)** W pracy opłaci się mocniej przyłożyć do bieżących obowiązków i wykazać więcej inicjatywy. Zalety, które są głównie efektem świątecznego rozleniwienia, należy szybko nadrobić, bo ani się spostrzeżesz, a styczeń się skończy i trzeba będzie miesiąc zamknąć jakim takim bilansem. Postaraj się niczego ważnego nie przesuwać na luty. W imię zachowania dobrych stosunków w rodzinie niektóre rzeczy, które Cię drażnią, jakoś przetrzymaj w sobie. Ich uzewnętrznianie przyniosłoby więcej szkody niż pożytku i doprowadziłoby do zaognienia kontaktów z rodziną.



**STRZELEC (22.11. - 21.12.)** Jest szansa, że odczujesz wyraźny przypływ energii i poprawi się efektywność Twojego działania. Dzięki temu nie tylko dojdzie do wzmocnienia Twojej pozycji zawodowej, ale uda Ci się przewyciężyć inercję swoich współpracowników. Twój dobry przykład okaże się zaraźliwy i zmobilizuje szczególnie tych, którzy wlekli się w ogonie. Nie słuchaj podszepłów „zyciowych” kolegów i koleżanek. Niech one nie wpływają na Twoje życie osobiste i na odniesienia do Twojej drugiej połówki. O tym, co i jak się między wami dzieje, decydujcie we dwoje. Żadna „pomoc” z zewnątrz nie jest wam do niczego potrzebna.



**KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.)** Parę zdarzeń w robocie uświadomi Ci luki w wiedzy. Jeśli czegoś nie wiesz albo nie masz pewności, nie ryzykuj. Zanim podejmiesz w sytuacjach wątpliwych jakąś decyzję, sprawdź w źródłach, czy jest ona zgodna z prawem, trafna czy chybiona. Nikt nie wie wszystkiego, ale tylko głupi udaje, że jest od tej zasady wyjątkiem. Dobrze byłoby, korzystając z karnawału, zorganizować spotkanie towarzyskie i w ten sposób podziękować przyjaciołom za okazaną Ci ostatnio pomoc. Warto, bo na okazywaniu wdzięczności jeszcze nikt źle nie wyszedł.



**WODNIK (21.01. - 18.02.)** Są dobre widoki na to, że uda Ci się przeprowadzić zamierzone zmiany w organizacji pracy. Na początku te nowe rozwiązania przyniosą trochę zamieszania. Jednak z czasem powinno się to dotrzeć i przynieść założone efekty. Jednak nie wszystkim przypadną one do gustu i przełamanie oporu ich przeciwników będzie dla Ciebie niemałym wyzwaniem. W domu nie wykopuj toporów wojennych. Dla własnego dobra daj sobie spokój. Nie wygrasz tej walki, a stracić możesz dość dużo. Dlatego siedź spokojnie, choćby na jeżu, a z czasem akcja sama się rozwinie po Twojej myśli.

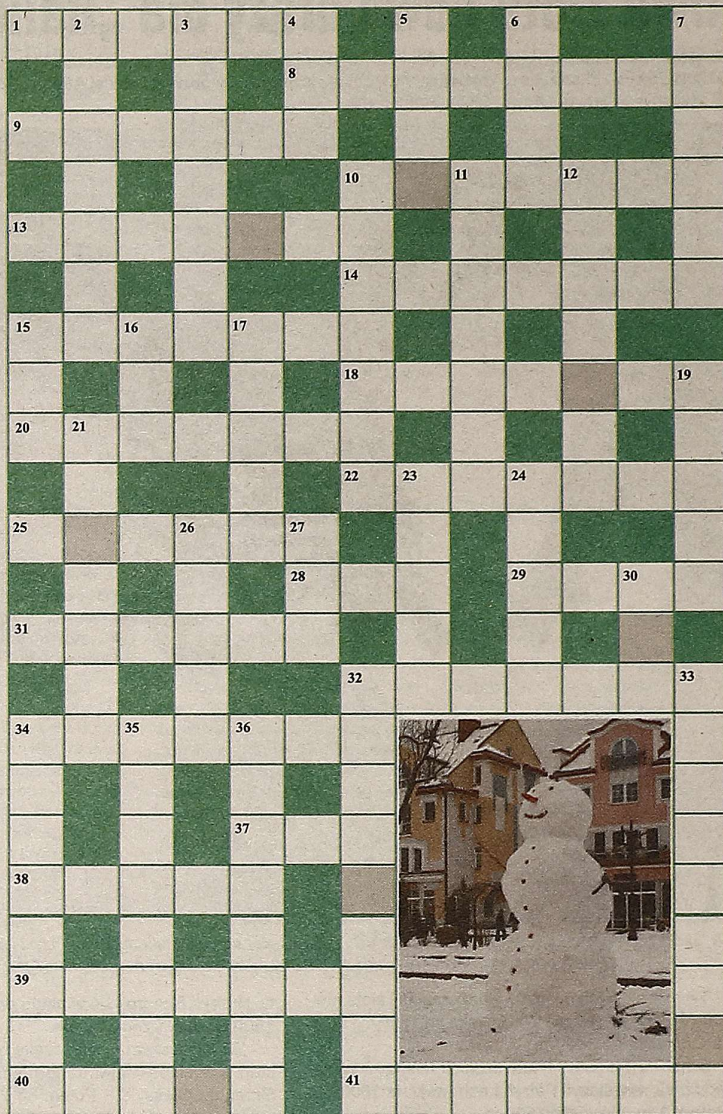


**RYBY (19.02. - 20.03.)** Pochłonie Cię codzienność i zabraknie Ci czasu i ochoty na jakikolwiek dodatkowe zajęcia. Rób na razie to, co należy do Twoich służbowych powinności i zaczekaj, aż nieco się poluzuje. Wtedy trzeba będzie przemyśleć się do ambitnego projektu, który od jakiegoś czasu płącze Ci się po głowie. Obecnie możesz przygotowywać się do niego mentalnie i organizacyjnie. Jeśli chcesz utrzymać przy sobie najbliższą Ci osobę, musisz się zdobyć się na otwartość i porozumiewać o wzajemnych relacjach. Ta rozmowa, jeśli będzie absolutnie szczerą, pomoże wygasić nieporozumienia, a to sprawi, że odkryjecie siebie na nowo.



# KRZYŻÓWKA

KUPON 442



## Poziomo:

1) chodząca po prośbie przeleć w Bieszczadach; 8) niewielka osada pomiędzy Radoszycami a Łupkowem; 9) pokrywa skórę brzoskwini; 10) okładka, obwoluta; 13) sztuczny kamień, wyprodukowany z piasku i wapnia; 14) wielkolud; 15) doktryna językoznawstwa ogólnego stworzona przez Marra; 18) region autonomiczny w północno-zachodniej Hiszpanii nad Zatoką Biskajską; 20) wzornik, kopiał lub schemat; 22) jedna z faz podziału jądra komórkowego; 25) może być przypodłogowa lub zasilająca; 28) skorupiak wśród znaków zodiaku; 29) bywa wydechowa lub preizolowana; 31) duża wieś gminna w Bieszczadach; 32) wieś w gminie Ustrzyki D.; 34) jedna z obrabiarek skrawających; 37) umowny przywilej służący wyrównaniu szans, handicap; 38) Suche ... – przysiółek Zatwarnicy, w którym do niedawna mieściła się Terenowa Stacja Edukacji Ekologicznej BdPN; 39) hokeista na trawie; 40) materiał, z którego szyje się garnitury; 41) część składowa całości, składnik, czynnik.

## Pionowo:

2) pustelnik; 3) wielkość ubrania, obuwia; 4) rodzaj fryzury; 5) energetyczny lub ogłoszeniowy; 6) czarnogłowa lub cacka; 7) przygnębienie, apatia, zastój; 10) niska kanapa z bocznymi wałkami zamiast poręczy i miękkim oparciem; 11) owado- i rybożerny ptak z rodziny mew, w Polsce chroniony; 12) leśna przecinka; 15) papka owocowa; 16) córka Uranosa i Gai; 17) Rosalyn Sussman ... – fizyczka amerykańska, noblistka za odkrycia i badanie hormonów podwzgórza mózgu; 19) jaszczurka z wytworami skórnymi w postaci fałdów, grzebieni i kolców; 21) rezerwat z Jeziorami Duszażyńskimi; 23) znana marka telefonów komórkowych; 24) napad na szalę; 26) opakowanie cukru, mąki lub kaszy; 27) palindromowy gatunek papugi; 30) poziomy drążek do ćwiczeń gimnastycznych; 32) wieś nad Zalemem Mysłkowieckim; 33) stop srebra z rtęcią, używany do wyrobu plomb dentystycznych; 34) niestniejąca wieś w Bieszczadach nad górnym Sanem; 35) związek, łączność, zażyłość, powinowactwo; 36) gatunek cukru z najwyższą zawartością cukru w cukrze.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 442 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 442 zostaną opublikowane w „GB” nr 3 (460).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 441 otrzymuje **Wioletta Czarna** z Ustjanowej Dolnej.

Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 441 brzmiało: „Orelec”.

„Ewir”



## Halowe Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Juniorów

## Dwa złota i dwa brązy dla „Halicza”

Z czterema medalami – dwoma złotymi i dwoma brązowymi – wrócili reprezentanci MKS „Halicz” Ustrzyki D. z Halowych Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Juniorów w Lekkiej Atletyce. Zawody odbyły się 9 stycznia w hali sportowej LKS „Stal” Mielec.



W Spale N. Waclawska (z lewej) czeka bardzo trudne zadanie: obrona tytułu mistrzyni Polski junierek na 3 km. M. Orłowska (z prawej) będzie rywalizować o ten tytuł w biegu na 1 km w kategorii junierek młodszych Fot. T. Szewczyk

Tytuły halowych mistrzyni Podkarpacia i złote medale wybiegały Natalia Waclawska na 1500 m i Marta Orłowska na 1000 m.

Brązowe medale i tytuły drugich mistrzów województwa wywalczyli Patryk Lachowski na 1000 m i Patryk Armaciński na 1500 m.

Dla zawodników z pozostałych grup wiekowych zawody te były kolejnym mityngiem kwalifikacyjnym. W biegu młodziczek na 600 m drugie miejsce zajęła Patrycja Śliwiak. Kamila Kobos była w tym biegu czwarta, a Paulina Dzień – piąta.

Wśród dzieci starszych w biegu na tym samym dystansie Edyta Bielec uzyskała drugi wynik, Joanna Bielec – trzeci, a Martyna Lachowska – czwar-

ty. Henryk Bandrowski w biegu open mężczyzn na 1500 m zajął trzecią lokatę.

- W najbliższym czasie czeka nas jeszcze trzeci start w Mielcu – mówi trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk. – Potem od 21 do 24 stycznia odbędą się w Spale Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych i Juniorów. Do Spawy pojedą Natalia Waclawska (wystartuje na 3000 m), Marta Orłowska (1000 m) i Patryk Armaciński (3000 m). W lutym zaś również w Spale o tytuły mistrzów Polski będą walczyli seniorzy. Z naszej sekcji wystartują w nich Hubert Wiktor (najprawdopodobniej na 1500 m) i Anita Waclawska (3000 m).

T. S.

## Jedenaścioro odznaczonych

Podczas sesji ustrzyckiej Rady Miejskiej 29 grudnia jedenaścioro trenerów i działaczy sportowych odebrało odznaki „Za Zasługi dla Sportu” przyznane przez Ministra Sportu na wniosek Polskiego Związku Narciarskiego.



Wśród odznaczonych był dyrektor SP w Ustjanowej Marek Konopka Fot. K. Lachowski

Złotymi odznakami „Za Zasługi dla Sportu” zostali uhonorowani: Bogdan Ferenc (emerytowany dyrektor Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D.), Bogdan Zwarycz (trener i obecny dyrektor ustrzyckiej

NSS) i Krzysztof Lachowski (działacz sportowy, sekretarz POZN).

Henryk Sultuja (działacz sportowy, ustrzycki burmistrz), Piotr Bril (trener narciarzy MUKS „Podkarpacie” Jedlicze) i Marek Konopka (dyrektor SP w Ustjanowej, trener narciarzy UKS „Lotnik” Ustjanowa) odebrali srebrne odznaki.

Brązowe odznaki przyznano: Janowi Buczkowi (działacz sportowy, sekretarz gminy Ustrzyki D.), Ewie Nahajowskiej (trenerka i sędzina narciarska), Adamowi Kiszce (trener skoczków narciarskich z Zagórza), Bogdanowi Kwaśnikowi (trener i sędzia narciarski) oraz Pawłowi Sykale (trener i sędzia narciarski).

- Tak duża liczba odznaczonych dowodzi, że rola naszego okręgu w sportach zimowych i jego osiągnięcia sportowe, szkoleniowe i organizacyjne są doceniane – stwierdza prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego Stanisław Nahajowski.

h. t.

## III Halowy Mityng Kwalifikacyjny POZLA

## Udany początek roku

W dzień po Nowym Roku lekkoatleci z Podkarpacia mityngiem w hali LKS „Stal” Mielec rozpoczęli nowy rok sportowego współzawodnictwa. Wzięło w nim udział jedenastościoro reprezentantów sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki D.

Można powiedzieć, że dla ustrzyckich biegaczy i biegaczek zawody mieleckie były udanym wejściem w 2010 r. Az dziewięć z nich w swoich kategoriach wiekowych zmieściło się na podium. Pozostała dwójka zajęła czwarte lokaty.

Bieg na 1000 m kobiet zakończył się zwycięstwem juniorki Natalii Waclawskiej. Kamila Kobos była w biegu na tym samym dystansie najszybsza z młodziczek. W biegu na 300 m trzeci wynik wśród młodziczek uzyskała Patrycja Śliwiak.

Juniorka młodsza Marta Orłowska triumfowała w biegu na 600 m. Drugie miejsce w gronie młodziczek wywalczyła na 600 m Paulina Dzień. Wśród dzieci starszych, które zmierzyły się również na 600 m, druga do mety przybiegła Edyta Bielec, trzecia – Joanna Bielec, a czwarta – Martyna Lachowska.

Patryk Lachowski zajął drugie miejsce w biegu młodzików na 1000 m. Współzawodnictwo mężczyzn na 1500 m Henryk Bandrowski ukończył na trzecim miejscu. Patryk Armaciński był w tym biegu czwarty.

h. t.

## Narciarski Puchar Arłamowa 2010 wystartował...

## W trudnych warunkach

Przy gęstej mgłę i niemal 100-procentowej wilgotności powietrza w sobotę 9 stycznia odbyły się pierwsze w tym sezonie zimowym zawody narciarskie o Puchar Arłamowa.



O zwycięstwo najtrudniej było wśród najmłodszych Fot. R. Kosterkiewicz

Niektórzy z uczestników zawodów mieli poważne problemy z dotarciem na miejsce startu. Ale mimo spóźnienia, wszyscy, którzy swój udział zadeklarowali i do Arłamowa w końcu dotarli, mieli możliwość sprawdzenia swoich umiejętności na trasie slalomu.

W sumie w zawodach wzięło udział 109 osób. Na starcie stanęli głównie slalomści z województwa podkarpackiego: z Przemyśla, Ustrzyki D., Jarosławia, Konieczkowie, Gwoźnicy D., Krosna, Fryszta, Radymna, Huty Różanieckiej, Nowych Sądów, Markowej i Rzeszowa. Dojechali też narciarze z województwa lubelskiego: z Lublina i Tomaszowa Lubelskiego. Nie zabrakło również reprezentantów Lwowa.

Najliczniej obsadzona była najmłodsza kategoria dziewcząt i chłopców. Zmierzyło się w niej 28 młodszych i młodszych narciarzy, którzy urodzili się już w XXI wieku.

Kolejne edycje Pucharu Arłamowa odbędą się: 30 stycznia i 27 lutego 2010 r.

(r)

## Wyniki I edycji Pucharu Arłamowa 2010

**Dzieci (do 10 lat):** 1. Bartosz Śliwa (Przemyśl); 2. Piotr Rojek (Przemyśl); 3. Damian Smela (Konieczkowie); 4. Hela Karabanowska (Ustrzyki D.); 5. Damian Krupiński (Ustrzyki D.); 6. Piotr Karabanowski (Ustrzyki D.).

**Dziewczęta (11-12 lat):** 1. Inga Opalińska (Ustrzyki D.); 2. Izabela Kobdej (Ustrzyki D.); 3. Iwona Bielecka (Przemyśl). **Chłopcy (11-12 lat):** 1. Adam Garmcarski (Fryszta); 2. Adam Steciuk (Ustrzyki D.); 3. Jakub Walczuk (Przemyśl).

**Dziewczęta (13-15 lat):** 1. Malwina Jędrzyk (Fryszta); 2. Joanna Musiał (Przemyśl); 3. Paulina Filip (Fryszta). **Chłopcy (13-15 lat):** 1. Grzegorz Śliwa (Przemyśl); 2. Bartek Jamrozik (Gwoźnica D.); 3. Kacper Jędrzyk (Fryszta).

**Dziewczęta (16-19 lat):** 1. Magdalena Żaczek (Przemyśl); 2. Małgorzata Sorocka (Przemyśl); 3. Monika Styczniewska (Lublin). **Chłopcy (16-19 lat):** 1. Łukasz Brożek (Konieczkowie); 2. Arek Rogoz (Gwoźnica D.); 3. Michał Leszczak (Konieczkowie).

**Kobiety (20-30 lat):** 1. Ewelina Hanus (Markowa). **Mężczyźni (20-30 lat):** 1. Piotr Szymański (Przemyśl); 2. Michał Musiał (Przemyśl); 3. Mateusz Kania (Fryszta).

**Mężczyźni (31-40 lat):** 1. Mariusz Tondera (Rzeszów); 2. Tomasz Garmcarski (Fryszta); 3. Jacek Szymus (Jarosław).

**Kobiety (41-50 lat):** 1. Bogumiła Zdzioch (Tomaszów Lub.). **Mężczyźni (41-50 lat):** 1. Robert Leśny (Przemyśl); 2. Józef Szlag (Radymno); 3. Władław Babiarz (Gwoźnica D.).

**Kobiety (51 lat i więcej):** 1. Natalia Abashina (Lwów). **Mężczyźni (51 lat i więcej):** 1. Józef Garmcarski (Fryszta); 2. Zygmunt Bobko (Przemyśl); 3. Stanisław Stachów (Przemyśl).



## Mistrzostwa POZN w Konkurencjach Alpejskich

## „Gondola” najwyżej

Najlepiej zapowiadający się polscy alpejczyści 6 i 7 stycznia w Ustrzykach Dolnych walczyli o tytuły mistrzów Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego. Najpierw na Gromadznym rywalizowali w slalomie, a w dzień później na Laworcie – w slalomie gigantycznym.



Alpejczykom z „Laworty” humory dopisywały

Fot. A. Górski

Zawody dla młodzików (junior C) i juniorów młodszych (junior B) rozegrane zostały w obu konkurencjach przy bardzo dobrych warunkach śniegowych i prawdziwie zimowej pogodzie. Wzięli w nich udział reprezentanci 30 klubów narciarskich z Polski i z Ukrainy.

- Juniorki i juniorzy C konkurowali w jednym przejeździe, a juniorzy B w dwóch – informuje sekretarz POZN Krzysztof Lachowski. - Zawody na bardzo dobrze przygotowanych trasach przebiegły sprawnie.

Za królową ustrzyckich zawodów trzeba uznać juniorkę młodszą Katarzynę Wąsek (SRS „Czantoria” Ustroń), która nie dała szans swoim rywalkom na Gromadznym i na Laworcie. Spółrod jej rówieśników najlepiej spisał się Jakub Tabaszewski (KN „Gondola” Krynica), który zdobył złoto w slalomie gigantycznym i srebro w slalomie.

Wyraźne zwycięstwo klubowe odnieśli alpejczyści KN „Gondola” Krynica, którzy zdobyli aż 714 pkt. Drugie miejsce z dorobkiem 538 pkt. zdobyli narciarze WKN Warszawa. Później różnice punktowe były już znacznie mniejsze. Zdobywca trzeciego miejsca - KS „Narciarnia” Nowy Sącz - zgromadził 252 pkt., czwarty - KN „Siepraw-Ski” Siepraw - 245 pkt., piąty - KS „Beskidy” Bielsko-Biała - 236 pkt. i szósty - AZS Zakopane - 228 pkt.

Najlepszym klubem z województwa podkarpackiego był UKN „Laworta” Ustrzyki D., którego alpejczyści z 50 pkt. na koncie zajęli wśród 30 klubów drugie miejsce. Indywidualnie najlepszy wynik z ustrzyckich narciarzy uzyskała Angelika Kobzdej, która w slalomie junierek młodszych uzyskała piąte miejsce.

T. S.

## Mistrzostwa POZN w Konkurencjach Alpejskich

Ustrzyki Dolne; 6-7.01.2010 r.

## WYNIKI

Slalom – 6.01.2010 r. – Gromadzyni

**Juniorki C:** 1. Olga Kruczek (KS „Beskidy” Bielsko-Biała); 2. Wioletta Polaczek (KN „Gondola” Krynica); 3. Justyna Sikora (KS AZS Zakopane); 4. Dorota Wysowska (KS „Narciarnia” Nowy Sącz); 5. Zuzanna Czapska (WKN Zakopane); 6. Zofia Lelonkiewicz (KS „Śnieżka” Karpacz).

**Juniorzy C:** 1. Jędrzej Jasiczek (SNA „Ski Team” Zakopane); 2. Krzysztof Najder (KN „Siepraw-Ski” Siepraw); 3. Szymon Bębenek (KN „Gondola” Krynica); 4. Łukasz Jarmuszczak (KS „Śnieżka” Karpacz); 5. Arkadiusz Poręba (KS „Narciarnia” Nowy Sącz); 6. Jan Guziak (KS „Grań” Karpacz).

**Juniorki B:** 1. Katarzyna Wąsek (SRS „Czantoria” Ustroń); 2. Emilia Żołądź (KN „Gondola” Krynica); 3. Magdalena Kłusak (AZS Zakopane); 4. Katarzyna Jankowska (AZS Zakopane); 5. Angelika Kobzdej (UKN „Laworta” Ustrzyki D.); 6. Maria Poppe (WKN Warszawa).

**Juniorzy B:** 1. Piotr Oramus (KN „Siepraw-Ski” Siepraw); 2. Jakub Tabaszewski (KN „Gondola” Krynica); 3. Sebastian Matłag (KS „Firn” Zakopane); 4. Mateusz Najder (KN „Siepraw-Ski” Siepraw); 5. Antoni Szczepaniak („Sport-Szok” Kraków); 6. Andrzej Dziędzic (WKN Warszawa).

Slalom gigant – 7.01.2010 r. – Laworta

**Juniorki C:** 1. Katarzyna Mirek (KN „Gondola” Krynica); 2. Do-



O tytuły walczyło w Ustrzykach D. 149 alpejek i alpejczyków Fot. A. Górski

rota Wysowska (KS „Narciarnia” Nowy Sącz); 3. Paulina Szybkowska („Śmig” Zakopane); 4. Marika Cakała (WKN Warszawa); 5. Wioletta Polaczek (KN „Gondola” Krynica); 6. Zuzanna Czapska (WKN Warszawa).

**Juniorzy C:** 1. Szymon Bębenek (KN „Gondola” Krynica); 2. Krzysztof Najder (KN „Siepraw-Ski” Siepraw); 3. Piotr Hąbdas (KS „Beskidy” Bielsko-Biała); 4. Jędrzej Jasiczek (SNA „Ski-Team” Zakopane); 5. Michał Brachaczek (SRS „Czantoria” Ustroń); 6. Arkadiusz Poręba (KS „Narciarnia” Nowy Sącz).

**Juniorki B:** 1. Katarzyna Wąsek (SRS „Czantoria” Ustroń); 2. Emilia Żołądź (KN „Gondola” Krynica); 3. Maria Strzelecka (WKN Warszawa); 4. Katarzyna Jankowska (AZS Zakopane); 5. Martyna Białek (ISS „Szusujemy Razem” Bielsko-Bia-

ła); 6. Maria Poppe (WKN Warszawa).

**Juniorzy B:** 1. Jakub Tabaszewski (KN „Gondola” Krynica); 2. Patryk Zapolski (KN „Gondola” Krynica); 3. Rafał Sadowy (KS „Narciarnia” Nowy Sącz); 4. Sebastian Matłag (KS „Firn” Zakopane); 5. Mateusz Najder (KN „Siepraw-Ski” Siepraw); 6. Krzysztof Małkowski (WKN Warszawa).

## Klasyfikacja klubowa:

1. KN „Gondola” Krynica – 714 pkt.; 2. WKN Warszawa – 538 pkt.; 3. KS „Narciarnia” Nowy Sącz – 252 pkt.; 4. KN „Siepraw-Ski” Siepraw – 245 pkt.; 5. KS „Beskidy” Bielsko-Biała – 236 pkt.; 6. AZS Zakopane – 228 pkt.; 12. UKN „Laworta” Ustrzyki D. – 50 pkt.

## Latem na rowerze, zimą na nartach

Podczas treningu na trasie biegowej w Ustjanowej 5 stycznia b.r. zmarł nagle Mieczysław Grządziel. Każdy mieszkaniec Ustrzyk D., interesujący się sportem, znał Mieczysława, który od 2000 r. zaczął na poważnie i z dużym zaangażowaniem zajmować się kolarstwem i biegami narciarskimi. Było mi dane być Jego przewodnikiem w tych sportach.

M. Grządziel urodził się w 1942 r. w Zagórzcu. Po ukończeniu szkoły podstawowej wyjeżdża na Śląsk. Tam kończy Zasadniczą Szkołę Zawodową i Technikum Górnicze w Dąbrowie Górniczej. Później przenosi się do Wodzisławia Śląskiego i podejmuje pracę w KWK „Jasmos” w Jastrzębiu. W 1964 r. ożenił się z Ryszardą Szelką. W Wodzisławiu przychodzą na świat dzieci - Beata i Dariusz.

Mieczysław pracuje pod ziemią jako sztygar zmianowy. Był wielokrotnie odznaczany i wyróżniany odznaczeniami resortowymi. W 1975 r. uległ w pracy poważnemu wypadkowi. Leczenie w Klinice Górniczej w Katowicach trwa prawie rok.

Po rehabilitacji otrzymuje II gr. inwalidzką i w 1976 r. postanawia z rodziną osiedlić się w Ustrzykach D. Tu z żoną jako agenci rozpoczynają współpracę z RSZiZ „Halicz” dzięki przychylności jej ówczesnego prezesa Zdzisława Rudzińskiego. Później pomagają żonie w działalności gospodarczej na własny rachunek.

W ostatnich 10 latach M. Grządziel, który nigdy w młodości nie miał styczności ze sportem wyczynowym, zaczyna uprawiać kolarstwo i narciarstwo. Bierze udział w licznych wycieczkach szosowych w barwach BTC, zaj-



Mieczysław Grządziel odbiera gratulacje od mistrza świata Józefa Łuszczka za zdobycie w 2007 r. tytułu drugiego wicemistrza Polski górników w biegach narciarskich Fot. ze zb. prywat.

mując wysokie lokaty głównie w wycieczkach górskich. Jako narciarz rozpoczęła starty w Biegu Lotników, a później ściga się z powodzeniem parokrotnie na 50 km w Biegu Piastów i Biegu Papięskim w Nowym Targu. W ostatnich dwóch latach z synem i Zygmuntem Krasowskim uczestniczą w zawodach Euroloped w Niemczech i Austrii.

Największym narciarskim sukcesem Mieczysława jest zdobycie w 2005 r. tytułu mistrza Polski górników w biegach narciarskich w Wiśle. Rok później został wicemistrzem.

W 2008 r. bierze udział w pielgrzymce rowerowej z Częstochowy do Wilna. W Rzeszowie 2 stycznia b.r. uczestniczy w spotkaniu przed pielgrzymką rowerową Rzeszów - Medjugorje do sanktuarium maryjnego w dalekiej Bośni. Cieszył się, że w maju z kolegami z Zagó-

rza, Sanoka i Rzeszowa odwiedzi to miejsce.

M. Grządziel był człowiekiem bardzo aktywnym i uczynnym. Nigdy nie odmawiał pomocy w pracach przy trasie biegowej w Ustjanowej, gdzie pracował setki godzin. Pomagał w organizacji Biegu Lotników i Górskich Mistrzostw Polski w Kolarstwie. W każdym człowieku widział pozytywne strony, gdyż wyznawał zasadę zawartą w słowach ks. J. Twardowskiego: „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”.

Będziemy pamiętać i wspominać tego pełnego energii, pogodnego człowieka, który latem na rowerze przemierzał wielokrotnie bieszczadzkie pętle, zaś zimą na nartach śnieżne trasy biegowe w całej Polsce.

S. Nahajowski

## WKRÓTCE

## \* XXIII Bieszczadzki Bieg Lotników

Zawody zostaną przeprowadzone na narciarskiej trasie biegowej pod Żukowem w Ustjanowej G. 22 stycznia (piątek) i 24 stycznia (niedziela). Pierwszego dnia będą rywalizować najmłodsi – od dzieci do młodzików. Drugiego dnia w biegu głównym na 21 km i w biegu na 7 km wystartują juniorki młodsze, juniorzy młodzi, juniorki, juniorzy, seniorzy oraz weteranki i weterani. Wszystkie biegi odbywają się techniką klasyczną. Więcej informacji na stronie: [www.ustrzyki-dolne.pl](http://www.ustrzyki-dolne.pl) (zakładka: sport).



## \* VIII Wyciągi Psich Zaprzęgów „W krainie wilka”

W Lutówkach 22-24 stycznia odbędą się VIII Wyciągi Psich Zaprzęgów „W krainie wilka”. Ich uczestnicy będą rywalizować o tytuły mistrzów Polski na średnim dystansie, Puchar Polski Mid i Puchar Esdra. Zawody zostaną przeprowadzone wg regulaminu Polskiego Związku Sportu Psich Zaprzęgów w klasach 4-6 psów i 7-12 psów. Więcej informacji na stronie: [www.wkrainiewilka.eu](http://www.wkrainiewilka.eu).



## \* Puchar Artamowa 2010

Drugie zawody z tego cyklu zaplanowane są na sobotę 30 stycznia. Zawodnicy i zawodniczki będą współzawodniczyć w slalomie gigantycznym. Klasyfikacja prowadzona będzie z podziałem na kobiety i mężczyzn w 8 kategoriach wiekowych. Więcej informacji na stronie: [www.artamow.com.pl](http://www.artamow.com.pl).



## \* IV Bieg Narciarski Szlakiem Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej

Z powodu złych warunków IV Bieg Narciarski Szlakiem Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej „Od Niedźwiedzia aż do Kija” przeniesiono z 9 stycznia na 30 stycznia. Zostanie rozegrany na trasie z Wetliny do Woli Michowej. Regulamin przewiduje rywalizację na 11 km (meta w Przysłupiu), 23 km (meta w Majdanie) i 41 km (meta w Woli Michowej). Zakończenie biegu odbędzie się w „Latarni Wagabundy” w Woli Michowej.





## XVIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

# LESKO ZEBRAŁO PONAD 25 TYSIĘCY

Po długich przygotowaniach w Lesku zagrał XVIII Finał WOŚP. 120 wolontariuszy ruszyło w teren, by spotkanym ludziom rozdawać orkiestrowe serduszka, a zebrane pieniądze przekazać na zakupy wyposażenia dziecięcych oddziałów onkologicznych.



Było co liczyć

Fot. WOŚP Lesko

Już o ósmej rano wystartował III WOŚP-owy Turniej Piłki Nożnej. Pracownicy instytucji mogli pokazać swoje umiejętności piłkarskie, przeznaczając wpisowe na orkiestrę. Zagraли: Starostwo Powiatowe, Szpital Powiatowy w Lesku, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Lesku, Agenda 2000, Technikum Leśne, Zespół Szkół Ekonomiczno-Rolniczych i Przedsiębiorstwo Budowlane „Orlef”. Brawa dla strażaków, którzy swój puchar oddali na licytację!

Na rynku impreza rozpoczęła się o piętnastej. Tłum ludzi przyciągnął Zespół Sygnalistów Mysliwskich „Tropem Wilka” z Technikum Leśnego, a potem miejscowy

zespół „The Reason”. Każdy mógł znaleźć tu coś dla siebie: hip-hop („Szympa”), reggae („Niagara”), rock („Smashing Gam” i „Schody”) oraz soundsystem („Adroclaudia”).

W przerwie między występami nie zabrakło licytacji. Można było zdobyć naprawdę wartościowe przedmioty i nie tylko: romantyczna francuska kolacja, stanowisko burmistrza na jeden dzień, wyjazd strażackim dźwigiem, serca grawerowane przez firmę Pol-Kas, tablicza pamiątkowa i WOŚP-owe gadzety. Na pierwszy rzut poszedł Miś Policjant, który cieszył się dużym zainteresowaniem. Do pierników od Szelców i przygotowanej przez wolontariuszy loterii fantowej czekały długie kolejki.

głośnienie i ogromne poświęcenie akustyków, OPP za udostępnienie sali na sztab, PKO BP za pomoc w liczeniu pieniędzy, KPP za dodatkowe patrole i zadbanie o bezpieczeństwo, Gimnazjum Publicznemu w Lesku za udostępnienie sali na turniej i wszystkim sponsorom: Urząd Miasta i Gminy Lesko, Starostwo Powiatowe w Lesku, Apteka Prywatna – Renata Olech, Restauracja „Szelców”, Pol-Kas, Restauracja i Pensjonat „Stary Piec”, Met-Art, Pizza Club, Pizzeria „Kwartet”, Pizzeria „Kasyno” i wielu, wielu innych.

I. Marcinko  
- sztab WOŚP Lesko

O godz. 20.00 wystrzeliło światelko do nieba. Oprócz fajerwerków publiczności miała okazję zobaczyć taniec z ogniem. Mimo niesprzyjającej pogody, Lesko nie zawiodło.

Do działań włączył się także Polańczyk – „Oberża Zakajop”. Tam to się dopiero działo! Wszędzie można było spotkać bieszczadzkie zakapiorów, którzy nikogo nie wypuścili bez serduszek! Podziękowania dla wolontariuszy za to, że jest ktoś, kto chce pomagać, a także obecnym na koncercie i wrzucającym datki do puszek, BDK za na-

# Wielkoorkiestrowy rekord w Lutowiskach

Pozytywne szałenstwo Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, jakie 10 stycznia opanowało cały nasz kraj, dotarło także do Lutowisk. Z inicjatywy Gminnego Ośrodka Kultury w kinie „Otryt” odbył się koncert, podczas którego mieszkańcy gminy zbierali pieniądze na ochronę zdrowia dzieci z chorobami onkologicznymi.



Fot. J. Doliwa

W organizację koncertu silnie zaangażowali się najmłodszy mieszkańcy gminy - dzieci z punktu przedszkolnego w Lutowiskach, filialna Szkoła Podstawowa w Stuposianach oraz uczniowie Zespołu Szkół w Lutowiskach i podopieczni świetlicy środowiskowej.

Obok tej szczytnej inicjatywy nieobojętnie przeszli także członkowie lokalnych zespołów: „Wilcze Echa”, kapeli „Poloniny”, nowo powstałego zespołu rockowego „Wataha” ze Smolnika i zespołu harcerskiego „Rysie”. Nie zabrakło także pokazów tańca klasycznego, jazzowego i współczesnego w wykonaniu zespołów „Błysk”, „Krzyk” i „Flesz”.

Zgromadzeni na koncercie bardzo chętnie brali udział w licytacjach wykonanych przez dzieci prac plastycznych oraz licznych gadżetów przekazanych przez instytucje i mieszkańców regionu.

W rezultacie podczas trwającego pięć godzin wydarzenia udało się zebrać 2 500 zł, co jest rekordem w historii wielkoorkiestrowych finałów w Lutowiskach. Sie ma!

J.D.



## OŚRODEK WYPOCZYNKOWY W TRÓJCY (BYŁY OŚRODEK RZĄDOWY) Agencja Nieruchomości Rolnych - Oddział Terenowy w Rzeszowie oraz Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłaszają II publiczny nieograniczony przetarg ustny (licytację)



na sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz do zasobu mienia komunalnego gminy Ustrzyki D., wymienionych w wykazie z 12 sierpnia 2009 r. Pierwszy przetarg na sprzedaż przedmiotowych nieruchomości przeprowadzony został 27 listopada 2009 r.

Przedmiotem sprzedaży są zabudowane nieruchomości o łącznej powierzchni 51,83 ha, położone w miejscowości Trójca (gmina Ustrzyki Dolne, powiat bieszczadzki, województwo podkarpackie), na które składają się opisane poniżej składniki mienia, wchodzące w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz składniki mienia stanowiące własność gminy Ustrzyki Dolne:

1. Nieruchomość zabudowana, wchodząca w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, położona w obrębie Trójca, gmina Ustrzyki D., składająca się z działek nr nr 202/9, 202/13, 209/2, 212/9, 217, 218/2 o łącznej powierzchni 47,86 ha, ujawniona w księdze wieczystej nr 18393, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Lesku - Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. W skład nieruchomości wchodzi: budynek mieszkalny (jednorodzinny), budynek koszarowy (dwurodziny), budynek kuchni i stołówki, budynek kuchni - zaplecza obozu, budynek socjalny nr 1, budynek socjalny nr 2, wszystkie zlokalizowane na działce nr 209/2.

2. Nieruchomość stanowiąca własność gminy Ustrzyki D., zabudowana „Ośrodkiem Wypoczynkowym Trójca”, składająca się z działek nr nr 202/4, 202/5, 218/1 i 209/1 o łącznej powierzchni 3,97 ha, położona w obrębie Trójca, gmina Ustrzyki D., ujawniona w księdze wieczystej nr KS2E/00034316/9, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Lesku - Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych

w Ustrzykach D., wraz z wyposażeniem ośrodka wypoczynkowego, w tym: działka nr 202/4 o powierzchni 1,2500 ha zabudowana trzema domkami wypoczynkowymi typu „góralskiego”, działka nr 202/5 o powierzchni 0,4200 ha zabudowana jednym domkiem wypoczynkowym typu „góralskiego”, działka nr 218/1 o powierzchni 2,0800 ha zabudowana stawami oraz działka nr 209/1 o powierzchni 0,2200 ha zabudowana budynkiem gospodarczym, wraz całością wyposażenia. Wyszczególnione nieruchomości nie mają opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Ustrzyki D. położone są w obszarze ograniczonego zainwestowania dla obiektów rekreacyjnych i turystycznych, w terenie zainwestowanym, w obszarze ograniczonego zainwestowania oraz sezonowych wypasów i rolniczej przestrzeni produkcyjnej.

Łączna cena brutto nieruchomości opisanych powyżej wraz z wyposażeniem wynosi 9.260.835,00 zł (słownie: dziewięć milionów dwieście sześćdziesiąt tysięcy osiemset trzydzieści pięć złotych brutto), w tym VAT 561.433,84 zł (słownie: pięćset sześćdziesiąt jeden tysięcy czterysta trzydzieści trzy złote i osiemdziesiąt cztery grosze), z tego:

- cena składników mienia Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa 4.833.100,00 zł. brutto, w tym VAT 561.433,84 zł., na którą składają się ceny:
  - gruntu - 4.437.048,00 zł, w tym VAT 521.647,72 zł;
  - budynków i budowli - 389.918,00 zł, w tym VAT 39.786,12 zł;
  - drzewostanu - 6.134,00 zł;
- cena składników mienia gminy Ustrzyki Dolne 4.427.735,00 zł brutto, na którą składają się ceny:

- gruntu - 1.007.462,00 zł,
- budynków i budowli - 3.021.793,00 zł,
- wyposażenia ośrodka - 393.295,00 zł,
- koszt sporządzenia operatu szacunkowego - 5.185,00 zł.

Minimalna wysokość postąpienia w licytacji wynosi - 100.000,00 zł.

Nieruchomości można oglądać 5 marca 2010 r. od godz. 10.00 do 14.00 lub w terminie uzgodnionym z Administratorem Gospodarstwa Administracyjno-Handlowego w Szczawnem (tel. 13 467 60 55) i Urzędem Miejskim w Ustrzykach D. (tel. 13 460 80 13).

Przetarg na sprzedaż nieruchomości wymienionych w ogłoszeniu odbędzie się 18 marca 2010 r. o godzinie 11.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. ul. Mikołaja Kopernika 1, sala nr 13. Wadnia na wyż. wym. nieruchomości wynoszą 1.000.000,00 zł, w tym 500.000,00 zł na rzecz Agencji Nieruchomości Rolnych oraz 500.000,00 zł na rzecz gminy Ustrzyki D.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie łącznie następujących wadium:

- w wysokości 500.000,00 zł (z adnotacją „wplata wadium na nieruchomość, położoną w obrębie Trójca”) na konto Agencji Nieruchomości Rolnych - Oddział Terenowy w Rzeszowie nr 06 2030 0045 1110 0000 0147 6240 prowadzone w Banku Gospodarki Żywnościowej w Rzeszowie oraz

- w wysokości 500.000,00 zł (z adnotacją „wplata wadium na nieruchomość, położoną w obrębie Trójca”) na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 prowadzone w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D.

Obu wpłat wadium należy dokonać z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na wyż. wym. rachunkach bankowych najpóźniej trzy dni przed dniem przetargu, tj. do 15 marca 2010 r. włącznie.

Wadnia mogą zostać również wniesione w czekach potwierdzonych przez bank do kasy Agencji Nieruchomości Rolnych - Oddział Terenowy w Rzeszowie oraz do kasy Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. najpóźniej trzy dni przed dniem przetargu, tj. do 15 marca 2010 r. włącznie do godz. 14.00.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy:

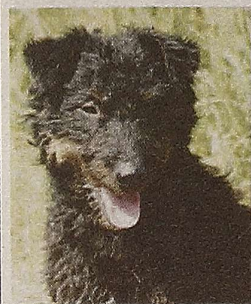
- zaden z uczestników przetargu ustnego nie zgłosi postąpienia ponad cenę wywoławczą;
- uczestnik przetargu, który wygra przetarg, uchyli się od zawarcia umowy sprzedaży;
- zawarcie umowy stało się niemożliwe w przyczyn leżących po stronie uczestnika przetargu, a w szczególności gdy w wyniku sprzedaży wyż. wym. nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa łączna powierzchnia użytków rolnych będących własnością nabywcy przekroczy 500 ha.

Organizatorzy przetargu bez podania przyczyn mogą odstąpić od przeprowadzenia przetargu do chwili jego rozpoczęcia.

Blisze informacje o nieruchomościach podanych w ogłoszeniu można uzyskać w Oddziale Terenowym Agencji Nieruchomości Rolnych w Rzeszowie, ul. 8 Marca 13 (tel. 17 853 78 67) oraz w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. (tel. 013 - 460 80 13, e-mail: geodezja@ustrzyki-dolne.pl). Przed przetargiem proszę zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w ogłoszeniu przetargowym.



## Zaginął pies – czarny foksterier.



Na informatora lub znalazcę czeka nagroda pieniężna!  
Kontakt: 695 948 403.

## FHU „Barka”

**Pranie**  
dywanów, wykładzin,  
tapicerki samochodowej  
i meblowej

**Czarna Góra 88b**  
Tel. 013 461 9264,  
kom. 783 001 071

**POMIESZCZENIA**  
BIUROWE I HANDLOWE  
W CENTRUM LESKA  
DO WYNAJĘCIA

UL. PARKOWA 5  
TEL. 13 469 90 00

## ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

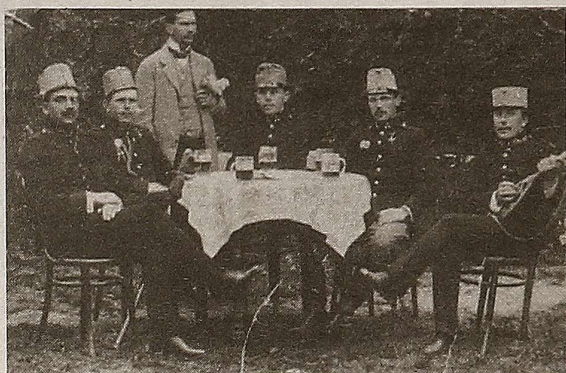
Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
"Domu Górnika"  
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
8.00-16.00  
tel. (13) 461 23-99



## Nie ogniomistrz, lecz kapitan

W artykule Witolda Mołodyńskiego „To była wspaniała zdobycz” („Gazeta Bieszczadzka” z 27.11.2009 r.) zasła pomyłka, dotycząca stopnia wojskowego mego ojca Józefa Mołodyńskiego.



Ojciec miał ukończoną szkołę oficerską, a w opisywanym terminie był w stopniu kapitana. Można to sprawdzić na zdjęciu, gdzie widać gwiazdki na jego mundurze (na fotografii J. Mołodyński drugi od prawej – przyp. red. „GB”).

Nie wiem, czy to była pomyłka pana Witolda, czy „Gazety Bieszczadzkiej” „degradująca” mego ojca do stopnia ogniomistrza. Dlatego proszę o zamieszczenie mego listu na łamach „GB” celem jej sprostowania.

Z poważaniem

Joanna Barre-Mołodyńska

## USŁUGI REMONTOWO- WYKOŃCZENIOWE

- szpachlowanie,  
malowanie,  
montaż płyt k-g  
- glazura, terakota, tynki  
ozdobne, hydraulika  
Tel. 513 742 607,  
509 829 548.



Europejski  
Fundusz  
Leasingowy

Lider rozwiązań  
finansowych

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO  
W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
Tel.: (013) 4642264, (013) 4642266

## NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ

Sanok ul. Głogowa 1,  
niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl; www.oswiata.sanok.pl  
Tel. 013 464 8845, 0603 860 187

prowadzi nabór do:

1. Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - po 8-letniej szkole podstawowej lub gimnazjum - matura na miejscu.
  2. Dwuletniego Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - po zasadniczej szkole zawodowej - matura na miejscu.
- NABÓR TRWA

Warunek przyjęcia: ukończone 18 lat.

Zajęcia rozpoczynają się 2 lutego 2010 r. godz. 17:00  
WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA DO ZUS I WKU

## OGŁOSZENIA DROBNE

\* Usługi transportowe do 1,5 t bussem. Cała Polska. Wystawiamy rachunki. Tel. 880 244 795.

\* Krokwie, słupy, deski, łaty, więźba dachowa. Tartak - tel. 509 696 760.

\* Mieszkanie do wynajęcia: pow. 62 m<sup>2</sup> (3 pokoje) w Ustrzykach D. przy ul. Gombrowicza. Tel. 604 554 987.

\* Sprzedam działki budowlane i

Akcje PGNIG kupię.  
Tel. 507 851 852.

## OGŁOSZENIA DROBNE

rolno-budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 3900/ar. Tel. 602 460 921.

\* Sprzedam działki budowlane po 12 arów w Ustrzykach Górnych na nowo powstałym osiedlu domów jednorodzinnych. Tel. 724 358 890.

\* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 50 m<sup>2</sup> (3 pokoje, IV piętro) w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewicza. Tel. 511 514 035.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 48 m<sup>2</sup> (3 pokoje) w Ustrzykach

D. przy ul. Batorego oraz garaż blaszany przy pizzerii „Orlik”. Tel. 880 713 362.

\* Sprzedam mieszkania w Ustrzykach D. przy ul. Nowej (pow. 56 m<sup>2</sup>) oraz przy ul. Pionierskiej (pow. 71 m<sup>2</sup>) wraz z garażem murowanym przy ul. Szkolnej. Tel. 604 809 141.

\* Ustjanowa - obrzeża Ustrzyk Dolnych - dom do zamieszkania, pow. 150 m<sup>2</sup>, 34,43 ar, c. 270 000 zł (17) 853 80 08, (17) 852 92 18, 0 501 393 733 NIERUCHOMOŚCI KWAŚNIAK

## OGŁOSZENIE



Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń

od 22 stycznia 2010 r. do 8 marca 2010 r.

wykaz nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do sprzedaży:

1. Na rzecz najemców:

- lokale mieszkalne w Ustrzykach D. przy ul. Fabrycznej, oznaczone nr nr: 29/39, 29/5, 29/45, 29/43,
- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Gombrowicza nr 39/15,
- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. 1 Maja 16/2,
- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. 1 Maja 18/4,
- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Korczaka 7/7,
- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy pl. Chopina 6/8.

2. W formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka nr 1900/1 o pow. 0,4491 ha wraz z budynkami byłego „Domu Górnika”, położona w Ustrzykach Dolnych.

3. W formie bezprzetargowej na poprawienie warunków zabudowanej nieruchomości przyległej:

- działki nr nr: 289/2 i 164/4 o łącznej pow. 0,05 ha położone w Łodynie.

mgr Alicja Kisielewicz

- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami



## Informacja

Informuję, że w siedzibie Urzędu Gminy w Lutowskach został podany do publicznej wiadomości w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261,

poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) wykaz nieruchomości, przeznaczonej do oddania w dzierżawę.

Wykaz obejmuje działkę nr 8/3 w Ustrzykach Górnych.

Nieruchomość zostanie wydzierżawiona w drodze przetargowej.

Wykaz wywiesza się na okres trzech tygodni, tj. od 13.01.2010 r. do 4.02.2010 r.

Wjót

mgr inż. Włodzimierz Podyma.

## PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA

Sanok ul. Głogowa 1,  
Niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl; www.oswiata.sanok.pl  
Tel. 013 464 8845, 0603 860 187

zaprasza na:

### KURSY KWALIFIKACYJNE Z ZAKRESU:

- pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej;
- metodyki nauczania języka angielskiego w okresie wczesnoszkolnym;
- metodyki nauczania języka niemieckiego w okresie wczesnoszkolnym;
- terapii pedagogicznej;
- bibliotekoznawstwa;
- organizacji i zarządzania oświatą (dla oświatowej kadry kierowniczej);
- kurs kwalifikacyjny z nauczania przyrody;
- kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli;
- kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu.

Organizujemy także kursy doskonalenia zawodowego.  
Informacje na stronie: www.oswiata.sanok.pl

www.gb.media.pl  
e-mail: bieszczadzka@wp.pl  
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i srodtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm<sup>2</sup> na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej Nakład 1500 egz.

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury,  
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;  
DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeg;  
ul. Zakładowa 50; tel. 15-851-3101.



media  
regionalne



# XXIII BIESZCZADZKI BIEG LOTNIKÓW

Ustrzyki Dolne; 22 i 24.01.2010

**PROGRAM ZAWODÓW:**

**22.01. (piątek)**

- 12. dyst. 0,5 km. w w. 2002-2003 - klasy D i E
- 13. dyst. 1,0 km. w w. 2004 - D2 klasy W18
- 14. dyst. 2,0 km. w w. 1999-98 - klasy E i D1 (W14)
- 15. dyst. 3,0 km. w w. 1997-96 - klasy D1 (W14)
- 16. dyst. 6,0 km. w w. 1995-94 - klasy C
- 14. rezerwa nagrod. SP Ustrzyki G.

**24.01. (niedziela)**

- 10. alchemie swiatow pod Permekiem Ustrzyki
- 10. BIEG GŁÓWNY (W18) - start wspólny na dystansie 21 km (1 x 7 km) - mężczyźni, juniory na dystansie 21 km (1 x 7 km) - juniorki, juniorki młodzie, juniorki młodzie.
- 10. BIEG GWIAZD - start wspólny na dyst. 3 km, (1000m) - jedni i przycwiczyli samorządowi, społeczny wyścig z udziałem rodziców oraz sponsorów (kapitoli) zakończenie z imprezami, rozdanie nagród Urzęd. Miast

**GOSĆ HONOROWY**  
Studenta Biegów 2 - starta olimpijka, lekkoatletka z mistrzostw świata



**ORGANIZATORZY I PARTNERZY:**

- SP USTRIANKA G.
- NSS USTRZYKI D.
- NKS "FALCZ" Ustrzyki Dolne
- USTRIZYKI D. KM GALLERY
- SKIPOL.PL

Gmina Ustrzyki Dolne, Sambor Stary, norway grants, wykonanie plakatów: foris media

# „Odłot” w „Orle”



Siedemdziesięcioośmioletni Karol Fredricksen, emerytowany sprzedawca balonów, spełnia swe wielkie życiowe marzenie o przygodzie i leci do Ameryki Południowej.

Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że Carl podróżuje we własnym domu, unoszonym przez setki balonów. Domem, przekształconym w wielki pojazd powietrzny, odlatuje do tajemniczej krainy w Ameryce Południowej. Przepadkiem zabiera ze sobą nieplanowanego pasażera, ośmioletniego skauta Russella, pełnego optymizmu, lecz wyjątkowo niezręcznego.

Jednak prawdziwe przygody zaczynają się dopiero po dotarciu na miejsce, gdzie dwóch podróżników spotyka dziwnego ptaka i mówiącego ludzkim głosem psa...

- Zmierzch. Księżyc w nowiu (fantasy; USA; od 12 l.) – 22. i 24.01. godz. 18.00
- Odłot (animowany; USA; b.o.) – 29. i 31.01. godz. 17.00
- Nigdy nie mów nigdy (komedia rom.; pol.; od 12 l.) – 30. i 31.01. godz. 19.00

**Bilety 13 zł**  
Kasa czynna 30 min. przed seansem  
Zastrzeżenie: Zastrzeżenie się możliwość zmian w repertuarze  
Kino „Orzeł” – Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.013-461-1322  
[www.udk.ustrzyki-dolne.pl](http://www.udk.ustrzyki-dolne.pl); mail: [udk@poczta.wp.pl](mailto:udk@poczta.wp.pl)

# Od drwala do kosmetyczki

18 grudnia 2009 r. podsumowano projekt „Czas na aktywność w gminie Ustrzyki Dolne”. Był on realizowany przez Miejsko-Gminny Ośrodek Polecy Społecznej w Ustrzykach Dolnych od 1 maja 2008 r.



Fot. MGOPS UD

- Udział w projekcie w 2009 r. zakończyło 25 osób, będących Klientami MGOPS. Projekt zakładał udzielenie takiego wsparcia, które umożliwi im w pełni aktywne uczestnictwo w życiu społecznym i zawodowym – mówi kierowniczka projektu Iwona Wronowska.

Każdy z uczestników projektu zawierał z pracownikiem socjalnym kontrakt, w którym określone były szczegółowo formy wsparcia. Były to m. in. treningi kompetencji i umiejętności społecznych, grupowe i indywidualne spotkania z doradcą zawodowym, badania profilaktyczne, kursy i szkolenia. Każda z tych osób miała również możliwość skorzystania z dodatkowych form wsparcia, tj. pomocy finansowej, zwrotu kosztów dojazdu na zajęcia, refundacji pobytu dzieci na kolonii letniej.

- Staraliśmy się formy wsparcia dobierać indywidualnie, zgodnie z predyspozycjami i oczekiwaniami uczestników. Skutkowało to sporym

rozdrobnieniem kursów i szkoleń (w niektórych uczestniczyły tylko 1 czy 2 osoby), ale myślę, że przyniesie to wymierne efekty – stwierdza koordynatorka projektu Agnieszka Fischer.

W 2009 r. przeprowadzono m.in. kursy prawa jazdy kat. B, szkolenia sprzedawcy z obsługą kasy fiskalnej, opiekunek osób starszych, kadr i plac, księgowości wspomaganą komputerem, bukieciarstwa, cukiernika, pilarza-drwala, kierowcy wózków jezdniowych, masażu klasycznego, podstaw obsługi komputera, kosmetyki z elementami wizażu i stylizacji paznokci. Uczestnicy projektu mieli możliwość poprawy swojej sytuacji na rynku pracy poprzez zdobycie nowych lub wyższych kwalifikacji zawodowych. - Teraz od nich samych zależy, jak wykorzystają zdobyte umiejętności – dodaje A. Fischer.

Obecnie ustrzycki MGOPS przygotowuje się do rozpoczęcia realizacji projektu wspierającego bezrobotnych w 2010 r.

- Pod koniec listopada 2009 r. złożymy wniosek o jego dofinansowanie. Pracownicy naszego ośrodka analizują informacje o osobach chętnych do udziału w projekcie - informuje kierowniczka MGOPS-u Grażyna Lechowicz.

Rozpoczęcie rekrutacji planowane jest w styczniu i lutym 2010 r. Przewiduje się, że budżet kolejnej edycji tego projektu wyniesie 328 tys. zł.

**PROJEKT WSPÓLFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO**

29 stycznia 2010



agatee:)

**MORAWSKI**

# OKNA I DRZWI

**ROLETY. ŻALUZJE. BRAMY GARAŻOWE. DRZWI WEWNĘTRZNE OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47  
38-700 Ustrzyki Dolne  
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85  
kom. 0693 781 547  
email: [fhu.morawski@wp.pl](mailto:fhu.morawski@wp.pl)

**Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku**

zaprasza na wernisaż wystawy fotograficznej

# Przemysł i okolice 2009



**MAREK STALMACHOWSKI**

wernisaż - 29.01.2010 (piątek) - godz. 17<sup>00</sup>

Wystawa czynna od 29 stycznia do 1 marca 2010 r.

**DRAFT**  
PROJEKTY BUDOWLANE [www.draft.com.pl](http://www.draft.com.pl)

OPRACOWUJEMY:  
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH  
INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

**!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!**  
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

**Sanok** 

Ważności: Kolegium Języków Obcych

38-500 Sanok, ul. Głogowa 1  
tel/fax (013) 46 488 45; [www.nkio.sanok.pl](http://www.nkio.sanok.pl)

**NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH o uprawnieniach publicznych**

prowadzi **STUDIA LICENCJACKIE**  
LICENCJAT UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM

1. Specjalność: język angielski  
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia;  
- profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu.

2. Specjalność: język niemiecki  
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia.

Dokumenty (podanie 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego) należy składać w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1, tel. (013) 46 488 45.

Komisja Egzaminacyjna przyjmuje dokumenty do 18 lutego 2010, Decyduje kolejność zgłoszeń.  
Informacje dodatkowe - tel. kom. 0 603 860 187.

**F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”**

poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, ceny konkurencyjne

Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 013 467 2328  
tel. 0602 465 102

**ROLETY** { WOLNOWISZACIE W ZABUDOWIE

**ŻALUZJE** { PIONOWE POZIOME

**SIATKI** PRZECIW KOMAROM

**SPRZEDAŻ** { CZĘŚCI NAPRAWY

Telefon 013 464 19 12 0 600 29 72 10

PRODUCENT **KARO**

Sanok ul. Jagiellońska 48